ŚRODA 21|10|2026

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 164 (21 763)







Fot. Zbigniew Woźniak

LAUREACI NAGRODY LIDER PRZYSZŁOŚCI WARMII I MAZUR

SPORT



Kadra bez trzech ważnych graczy \14



Lech myśli o rehabilitacji \15



Kręci się trenerska karuzela \16



Jesień dla seniora \6



Jest umowa na projekt nowego stadionu \10



Gminy spod Olsztyna nie zamierzają się poddać \10



Studenci nie odpuszczają \11

eprasa.pl 1c426df0b4

KO NA CZELE, ALE BEZ WŁADZY

Pierwsze miejsce w sondażu nie musi oznaczać łatwej drogi do utrzymania władzy. Koalicja Obywatelska pozostaje liderem badania IBRiS dla Polsat News, jednak PiS i ugrupowanie Grzegorza Brauna poprawiają wyniki. Dla Donalda Tuska problemem może być przede wszystkim słabość potencjalnych koalicjantów. Dwie partie znalazły się poniżej progu wyborczego.



Gdyby o wyniku wyborów decydowali uczestnicy badania, na Koalicję Obywatelską zagłosowałoby 27,8 proc. ankietowanych. To niemal tyle samo co w sierpniu, kiedy ugrupowanie uzyskało 27,5 proc. poparcia. KO zachowuje więc przewagę, ale nie odnotowuje istotnego przyrostu zwolenników.

Za jej plecami zmiany są znacznie wyraźniejsze. Prawo i Sprawiedliwość umacnia drugą pozycję, a partia Grzegorza Brauna zbliża się do trzeciej w zestawieniu Konfederacji.

Na Prawo i Sprawiedliwość chce głosować 19,1 proc. badanych. W porównaniu z sierpniem oznacza to wzrost o 2,2 punktu procentowego — największy wśród ugrupowań uwzględnionych w zestawieniu.

Konfederacja zajmuje trzecie miejsce z poparciem 12,7 proc., ale traci część wcześniejszych wskazań. W poprzednim badaniu miała 14,4 proc.

Jednocześnie rośnie Konfederacja Korony Polskiej. Ugrupowanie Grzegorza Brauna uzyskało 11,4 proc., poprawiając wynik o 2 punkty procentowe. Od Konfederacji dzieli je już tylko 1,3 punktu.

PiS, Konfederacja i Konfederacja Korony Polskiej zbierają łącznie 43,2 proc. poparcia. Samo dodanie tych wyników nie przesądza jednak ani o liczbie mandatów, ani o możliwości zawarcia koalicji. Pokazuje natomiast, dlaczego pierwsze miejsce KO nie wystarcza do ogłoszenia politycznego triumfu.

Potencjalni partnerzy KO mają powody do niepokoju

Lewica otrzymała 7 proc. wskazań, wobec 7,6 proc. w sierpniu. Wyraźniejszy spadek zanotował Rozwój Plus: z 7,8 do 5,8 proc.

Tuż ponad pięcioprocentowym progiem dla partii znalazło się Polskie Stronnictwo Ludowe. Ludowcy uzyskali 5,1 proc., czyli o 1,1 punktu procentowego więcej niż w poprzednim pomiarze.

Poza progiem pozostają dwa ugrupowania. Razem poprawia wynik z 2,3 do 3,8 proc., lecz nadal nie osiąga poziomu potrzebnego do udziału w podziale mandatów. Polska 2050 ma zaledwie 0,5 proc. — o 0,9 punktu mniej niż w sierpniu.

Dla KO to istotny sygnał: przewaga nad konkurentami nie rozwiązuje problemu budowania większości, jeśli część potencjalnych partnerów balansuje na granicy progu lub pozostaje pod nim.

Niezdecydowanych jest 6,8 proc. respondentów. Deklarowana frekwencja wynosi 64,5 proc.

Najmłodsi stawiają na Konfederację

Badanie pokazuje również duże różnice między wyborami kobiet i mężczyzn. KO wskazało 36,4 proc. respondentek i 19,1 proc. respondentów.

W przypadku obu Konfederacji proporcje są odwrotne. Konfederacja uzyskała poparcie 16,7 proc. mężczyzn i 8,8 proc. kobiet. Partię Brauna wybrało natomiast 16,4 proc. badanych mężczyzn oraz 6,6 proc. kobiet.

Podziały widać także między pokoleniami. Wśród osób w wieku 18–29 lat Konfederacja zdobywa 37,4 proc. wskazań. W grupie trzydziestolatków prowadzi Konfederacja Korony Polskiej.

KO zajmuje pierwsze miejsce w przedziałach 40–49, 50–59 oraz 60–69 lat. Wśród najstarszych badanych, powyżej 70. roku życia, zwycięża PiS z wynikiem 42,2 proc.

Badanie IBRiS dla Polsat News przeprowadzono 14–16 października 2026 r. na ogólnopolskiej próbie 1000 osób metodą wspomaganych komputerowo wywiadów telefonicznych CATI

ŹRÓDŁO: POLSAT NEWS/INTERIA, OPR. BM

W RUCH POSZŁY MACZETA, KIJ I BROŃ PNEUMATYCZNA



Trzech mieszkańców Ostródy zostało zatrzymanych po brutalnym pobiciu mężczyzny w Iławie. Według ustaleń policji napastnicy mieli używać m.in. maczety, kija oraz broni pneumatycznej na gumowe kulki. Pokrzywdzony z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala. Jeden z podejrzanych został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące, wobec dwóch pozostałych zastosowano dozór policyjny.

Policjanci zostali powiadomieni o zdarzeniu kilka minut po godz. 22. Do jednego ze sklepów przyszedł mężczyzna z zakrwawioną głową. Funkcjonariusze ustalili, że wcześniej spotkał się ze znajomymi w okolicy jednego z iławskich marketów. W pewnym momencie pomiędzy mężczyznami doszło do sprzeczki, która przerodziła się w szarpaninę.

Mieli bić go maczetami i kijami

Pokrzywdzony przekazał policjantom, że kilka osób biło go rękami, maczetami i kijami. Według jego relacji jeden z napastników oddał w jego kierunku również kilka strzałów z broni pneumatycznej.

Po wszystkim sprawcy mieli oddalić się z miejsca i nie udzielić rannemu pomocy. Mężczyzna z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Policjanci zatrzymali trzech mieszkańców Ostródy

Kryminalni przesłuchali świadków i rozpoczęli działania mające na celu ustalenie podejrzanych. W toku czynności wytypowali i zatrzymali trzech 22-letnich mieszkańców Ostródy. Wszyscy trafili do policyjnej celi.

Jeden z podejrzanych trafił do aresztu

Dwóch mężczyzn usłyszało zarzuty udziału w bójce. Prokurator zastosował wobec nich dozór policyjny, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego oraz zakaz kontaktowania się z nim. Trzeci 22-latek usłyszał zarzut udziału w bójce przy użyciu maczety oraz broni pneumatycznej na gumowe kulki. Podczas zatrzymania policjanci znaleźli przy nim także środki odurzające. Sąd Rejonowy w Iławie zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące.

Grozi do ośmiu lat więzienia

Za udział w bójce lub pobiciu z użyciem broni palnej, noża albo innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności. **OPR. AL**

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

Maciej Matera
redaktor naczelny
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

Michał Podolak
zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska
zastępca red. naczelnego

Paweł Tomkiewicz
zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak, Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 1c426df0b4

POLICJANT ZORGANIZOWAŁ TURNIEJ DLA 6-LETNIEJ OLI. ZEBRANO PONAD 14 TYS. ZŁ

Podkom. Daniel Kamiński z Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie zaangażował się w pomoc 6-letniej Aleksandrze, mieszkance Grodziczna chorej na białaczkę limfoblastyczną. Wspólnie z przyjaciółmi z Ochotniczej Straży Pożarnej zorganizował charytatywny turniej piłki nożnej, podczas którego udało się zebrać ponad 14,3 tys. zł.

Pomysł narodził się podczas rozmowy z druhami z OSP w Grodzicznie. Choć policjant nie znał dziewczynki osobiście, jej historia skłoniła go do działania. Wraz z dwoma kolegami przygotował turniej, w którym udział wzięło dziesięć drużyn. Zawodnicy przyjechali zarówno z okolicznych miejscowości, jak i spoza województwa warmińsko-mazurskiego. Jako pierwsza na apel odpowiedziała drużyna Naprzód Janówko z województwa kujawsko-pomorskiego.

W wydarzeniu uczestniczył ojciec Aleksandry. Dziewczynka wraz z mamą przebywała w tym czasie w szpitalu i nie mogła być obecna na miejscu. Efekt zbiórki przerósł oczekiwania organizatorów. Ponad 14,3 tys. zł zostanie przeznaczone na leczenie, rehabilitację i inne potrzeby związane z chorobą 6-latki.





Na turnieju pomoc się nie skończyła. Podkom. Daniel Kamiński zorganizował także zbiórkę butelek, która przyniosła prawie 700 zł. Własnoręcznie wykonał również drewniane świeczniki, a wich sprzedaży pomagały mu córki.

– Lubię pomagać drugiemu człowiekowi. Daje mi to ogromną satysfakcję i poczucie, że mogę zrobić coś dobrego dla drugiej osoby. Kiedy widzę, że moje zaangażowanie może komuś realnie pomóc, czuję, że to, co robię, ma sens – mówi podkom. Daniel Kamiński.





To nie pierwsza jego akcja pomocowa. Wcześniej organizował już charytatywny turniej piłkarski dla innego potrzebującego dziecka. Dwa lata temu pojechał również do Lądka-Zdroju, aby pomagać ludziom i zwierzętom poszkodowanym przez powódź.

Pomoc dla Aleksandry nadal trwa. Osoby, które chcą wesprzeć dziewczynkę w walce o zdrowie, mogą dołączyć do prowadzonej zbiórki.

OPRAC. AL

O KROK OD TRAGEDII W BISKUPCU. 21-LATEK SPADŁ AUTEM Z WIADUKTU

Do bardzo groźnego zdarzenia doszło w Biskupcu. 21-letni kierowca opla z dużą prędkością przejechał przez rondo, stracił panowanie nad samochodem i wjechał na chodnik, którym poruszali się piesi. Chwilę później minął jadącą na hulajnodze dziewczynkę dosłownie o kilka centymetrów, przebił ogrodzenie i spadł z wiaduktu do przydrożnego rowu.



Samochodem podróżował również pasażer. Obaj mężczyźni trafili do szpitala, jednak nie odnieśli poważnych obrażeń. Badanie wykazało, że byli trzeźwi. Pobrano od nich jednak krew do dalszych badań pod kątem obecności środków odurzających lub innych podobnie działających substancji.

Policjanci zabezpieczyli na miejscu ślady i dowody oraz zatrzymali prawo jazdy 21-letniego kierowcy. Sporządzona dokumentacja będzie podstawą prowadzonego postępowania. Czynności prowadzone są m.in. pod kątem wykroczenia polegającego na spowodowaniu zagrożenia w ruchu drogowym.

W sprawie powołano również biegłych. Mają oni określić stan techniczny auta w chwili zdarzenia, ustalić prędkość, z jaką poruszał się kierowca, a także przeanalizować wyniki badań krwi.

Policja podkreśla, że uczestnicy i osoby znajdujące się w pobliżu zdarzenia mogą mówić o ogromnym szczęściu. Chwila brawury i nadmierna prędkość mogły w tym przypadku zakończyć się tragicznie.

OPRAC. AL

„ODBIERAK" ZATRZYMANY NA GORĄCYM UCZYNKU

Policjanci z Posterunku Policji w Purdzie zatrzymali 36-letniego mężczyznę podejrzanego o udział w próbie oszustwa metodą „na wypadek". Mężczyzna miał odebrać pieniądze od 94-letniej seniorki. Usłyszał zarzut usiłowania oszustwa, a prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór.

Do 94-letniej mieszkanki jednej z miejscowości zadzwoniła osoba podająca się za jej córkę. Rozmówczyni przekonywała, że spowodowała wypadek drogowy i potrąciła kogoś na przejściu dla pieszych. Aby uniknąć więzienia, miała potrzebować 180 tys. zł.

Oszuści kilkukrotnie kontaktowali się z seniorką. Kiedy kobieta powiedziała, że nie dysponuje taką kwotą, zaczęli pytać ją o gotówkę znajdującą się w domu i możliwość przekazania pieniędzy na potrzeby rzekomego postępowania. Ustalili również jej adres. Po pieniądze miał przyjechać osobiście „pan prokurator".

Policjanci, którzy otrzymali informację o próbie oszustwa, rozpoczęli działania. Ustalili mężczyznę, który miał odebrać gotówkę od seniorki. Okazał się nim 36-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego. Został zatrzymany, a następnie usłyszał zarzut usiłowania oszustwa. Prokurator zdecydował o zastosowaniu wobec niego policyjnego dozoru.

Policja przypomina, że sprawcy podobnych oszustw wykorzystują strach o bliskich, presję czasu i silne emocje. Funkcjonariusze podkreślają, że policja ani prokurator nie żądają telefonicznie przekazania pieniędzy, które miałyby pozwolić komuś uniknąć odpowiedzialności karnej. W przypadku takiej rozmowy należy się rozłączyć i samodzielnie skontaktować z osobą, której rzekomo dotyczy zdarzenie.

OPRAC. AL

OSZUKIWALI PRZY SPRZEDAŻY BILETÓW

Iławscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o oszustwa przy internetowej sprzedaży biletów na koncerty, spektakle teatralne i konkursy. Pokrzywdzeni mieli stracić łącznie prawie 8 tys. zł. Podejrzani usłyszeli w sumie 50 zarzutów i przyznali się do winy.

Z ustaleń policjantów wynika, że 19-latek za pośrednictwem jednego z portali społecznościowych oferował bilety na różnego rodzaju wydarzenia. Po otrzymaniu pieniędzy kontakt ze sprzedającym się urywał, a kupujący nie otrzymywali zamówionych biletów. Wraz z kolejnymi zgłoszeniami funkcjonariusze przesłuchiwali pokrzywdzonych i świadków oraz gromadzili materiał dowodowy, który doprowadził ich do dwóch podejrzanych.

Jak ustalono, 24-latek miał udostępniać rachunki bankowe wykorzystywane do przyjmowania wpłat od oszukanych osób. Według policji młodszy z mężczyzn zaproponował mu wcześniej możliwość zarobku. 24-latek miał założyć na swoje dane kilka rachunków bankowych i przekazać dane do logowania, za co otrzymywał wynagrodzenie. Numery tych kont były następnie podawane osobom kupującym bilety jako rachunki do dokonania płatności.

Zebrany materiał pozwolił policjantom przedstawić obu mężczyznom łącznie 50 zarzutów. Podejrzani przyznali się do zarzucanych im czynów. Za oszustwo kodeks karny przewiduje karę do ośmiu lat pozbawienia wolności.

OPRAC. AL

eprasa.pl 1c426df0b4

LAUREACI NAGRODY
LIDER PRZYSZŁOŚCI WARMII I MAZUR

Trzech kolejnych laureatów, trzy różne obszary działalności i jeden wspólny cel: rozwój regionu oraz poprawa jakości życia jego mieszkańców – podczas X Kongresu Przyszłości, który odbył się 13 października w Hotelu Omega w Olsztynie, wręczono statuetki Lidera Przyszłości Warmii i Mazur 2026.

Wśród wyróżnionych znaleźli się Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie, prezydent Ełku Tomasz Andrukiewicz oraz Paweł Zegarłowicz, prezes Fundacji Citi Handlowego im. Leopolda Kronenberga.

Jubileuszowa, dziesiąta edycja Kongresu Przyszłości zgromadziła przedstawicieli biznesu, samorządów, nauki, administracji i organizacji społecznych. Uczestnicy rozmawiali o wyzwaniach stojących przed Warmią i Mazurami, nowych technologiach, gospodarce oraz kierunkach rozwoju województwa.

Ważnym punktem wydarzenia była uroczysta gala, podczas której kapituła magazynu „Marki Warmii i Mazur" przyznała 13 statuetek Lidera Przyszłości Warmii i Mazur. Nagrody trafiły do osób i instytucji, których działalność wyróżnia się zaangażowaniem, konsekwencją i podejmowaniem inicjatyw istotnych dla przyszłości regionu.



Fot. Zbigniew Woźniak

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie. Sport, który łączy mieszkańców

Wśród tegorocznych laureatów znalazł się Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie. Instytucja została wyróżniona za promowanie aktywności fizycznej, zdrowego stylu życia oraz tworzenie przestrzeni sprzyjającej sportowi, rekreacji i integracji mieszkańców.

Działalność OSiR-u pokazuje, że sport to znacznie więcej niż rywalizacja i osiąganie wyników. To również sposób na aktywne spędzanie wolnego czasu, budowanie relacji międzyludzkich i zachęcanie mieszkańców do dbania o zdrowie.

Ośrodek odpowiada za funkcjonowanie miejskiej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej oraz organizację i wspieranie wydarzeń, z których korzystają zarówno osoby regularnie uprawiające sport, jak i mieszkańcy poszukujący różnych form wypoczynku.

W uzasadnieniu wyróżnienia zwrócono uwagę na znaczenie tworzenia dostępnych przestrzeni do aktywności fizycznej. Takie miejsca służą dzieciom, młodzieży, dorosłym i seniorom, a jednocześnie sprzyjają integracji lokalnej społeczności.

Statuetka Lidera Przyszłości jest docenieniem roli, jaką instytucje sportowe odgrywają w codziennym życiu mieszkańców oraz w budowaniu atrakcyjności miasta.

Tomasz Andrukiewicz. Wieloletnia praca na rzecz rozwoju Ełku

Kolejną statuetkę otrzymał Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku, od lat związany z działalnością samorządową i zarządzaniem jednym z największych miast województwa warmińsko-mazurskiego.

Kapituła doceniła jego zaangażowanie w rozwój miasta, współpracę z różnymi środowiskami oraz poszukiwanie rozwiązań odpowiadających na potrzeby mieszkańców.

W przypadku Ełku szczególne znaczenie ma konsekwentne planowanie rozwoju miasta, realizacja inwestycji oraz tworzenie warunków sprzyjających aktywności społecznej i gospodarczej. Samorząd musi przy tym odpowiadać zarówno na bieżące potrzeby mieszkańców, jak i na wyzwania, które pojawią się w kolejnych latach.

Tomasz Andrukiewicz należy do grona samorządowców z wieloletnim doświadczeniem. Jego działalność obejmuje zarządzanie miastem, współpracę z instytucjami publicznymi oraz realizację przedsięwzięć służących lokalnej społeczności.



Przyznane wyróżnienie podkreśla znaczenie samorządowego doświadczenia, dialogu i długofalowego myślenia o rozwoju miasta. To właśnie decyzje podejmowane dziś wpływają na warunki życia mieszkańców w przyszłości.

Paweł Zegarłowicz. Edukacja i zaangażowanie społeczne inwestycją w przyszłość

W gronie nagrodzonych znalazł się również Paweł Zegarłowicz, prezes zarządu Fundacji Citi Handlowego im. Leopolda Kronenberga.

Kapituła przyznała mu statuetkę za działalność wspierającą edukację, lokalny rozwój oraz inicjatywy służące dobru publicznemu.

Fundacja Citi Handlowego im. Leopolda Kronenberga angażuje się w przedsięwzięcia społeczne i edukacyjne, zwracając uwagę na znaczenie rozwijania kompetencji, aktywności obywatelskiej oraz odpowiedzialności społecznej.

Wspieranie edukacji ma szczególne znaczenie w kontekście dynamicznych zmian na rynku pracy. Rozwijanie wiedzy i umiejętności pomaga młodym ludziom przygotowywać się do wyzwań zawodowych, a dorosłym osobom dostosowywać kompetencje do zmieniających się realiów gospodarczych.



Działalność organizacji społecznych i fundacji stanowi również ważne uzupełnienie przedsięwzięć realizowanych przez administrację publiczną i samorządy. Dzięki współpracy różnych środowisk możliwe jest podejmowanie inicjatyw odpowiadających na potrzeby lokalnych społeczności.

Nagroda dla Pawła Zegarłowicza to zwrócenie uwagi na to, że przyszłość regionu zależy nie tylko od inwestycji i rozwoju infrastruktury, ale także od ludzi, ich umiejętności oraz możliwości realizowania własnych pomysłów. **SK**

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostały zamieszczone zarządzenia Burmistrza Miasta Braniewa nr 174/2026 i nr 175/2026 z dnia 16 października 2026 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

12226SEZR-A-G

komunikat

Burmistrz Miasta Iławy

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym i użyczenia, położonych w Iławie, przy ulicach Królowej Jadwigi i Wojska Polskiego, nieruchomości lokalowych przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców, położonych w Iławie, przy ulicach Kościuszki i Narutowicza, oraz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do zbycia w trybie przetargowym, położonych w Iławie, przy ulicy Rzemieślniczej. Wykaz znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem http://bip.umilawa.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem www.miastoilawa.pl.

63226NIWN-A-G

eprasa.pl 1c426df0b4

PLEBISCYT EDUKACYJNY 2026

Każdy nauczyciel ma swoją historię, zainteresowania i pasje

Kim są ci, którzy każdego dnia stają przed tablicą? Co sprawiło, że wybrali taki zawód? Co daje im satysfakcję? Poszukaliśmy odpowiedzi na te pytania, bo chcemy pokazać uczestników plebiscytu edukacyjnego nie tylko jako nauczycieli, ale także jako ludzi z własnymi historiami.

Dzwonek, gwar na korytarzu, ostatnie rozmowy przed wejściem do klasy, a potem lekcja. Nigdy taka sama, bo szkolna codzienność rzadko bywa przewidywalna. Wiedzą o tym doskonale nauczyciele klas IV-VIII. Ich uczniowie nie są już małymi dziećmi, ale do dorosłości mają jeszcze kawał drogi. Coraz częściej mają własne zdanie, zadają trudne pytania, sprawdzają granice... Jednego dnia zaskakują dojrzałością, drugiego potrzebują wsparcia dorosłych. Praca z nimi wymaga nie tylko wiedzy, ale też zrozumienia, cierpliwości, umiejętności słuchania, a często także poczucia humoru. W pracy nauczyciela nie brakuje wyzwań, ale jest ogrom chwil, które zostają w pamięci na lata. Radość ucznia, który wreszcie zrozumiał trudne zagadnienie. Podziękowanie za pomoc i obecność. Sukces kogoś, w kogo od początku się wierzyło. To właśnie również z takich małych, ale dużych wydarzeń składa się nauczycielska codzienność.

Kim są ludzie, którzy każdego dnia stają przed szkolną tablicą? Co sprawiło, że wybrali ten zawód? - Będziemy szukać odpowiedzi na te pytania, bo w naszym plebiscycie edukacyjnym chcemy pokazać uczestników nie tylko jako nauczycieli, ale i jako ludzi z własnymi historiami, zainteresowaniami - mówi dziennikarka Katarzyna Adamczyk. Dziś przedstawiamy uczestników kategorii Nauczyciel klas IV-VIII. To pierwsze historie, które będziemy prezentować na naszych łamach.

Więcej o akcji na:
www.gazetaolsztynska.pl/nauczyciel

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

By pokazywać dzieciom, że potrafią więcej



- Zawsze słyszałam, że świetnie tłumaczę i potrafię w prosty sposób wyjaśnić nawet trudne zagadnienia. Z czasem pomyślałam, że warto połączyć tę umiejętność z tym, co daje mi dużo radości, czyli pracą z dziećmi. Uwielbiam ich szczerość, energię i ciekawość świata. Właśnie dlatego zdecydowałam się zostać nauczycielem - chciałam nie tylko przekazywać wiedzę, ale też inspirować, wspierać i pokazywać dzieciom, że potrafią więcej, niż im się wydaje - tłumaczy Agnieszka Lech (Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza, Uzdowo). To dopiero trzeci rok pracy w zawodzie, ale już wie, że największą satysfakcję daje jej każdy uśmiech dziecka i każda głowa, która w końcu kiwa się ze zrozumieniem. Cieszy ją każdy, nawet najmniejszy sukces ucznia. To właśnie te momenty, wdzięczność, radość i świadomość, że może mieć realny wpływ na rozwój młodych ludzi, sprawiają, że chce jej się przychodzić do pracy z sercem i zaangażowaniem. Najcenniejsze chwile poza szkołą to dla mnie czas spędzony z rodziną. To właśnie wtedy mogę zwolnić, odpocząć i cieszyć się tym, co najważniejsze. Moją pasją jest również rękodzieło - opisuje.

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

Uśmiech podopiecznych. Nic więcej nie trzeba



Nauczycielem została dlatego, że zawsze miała potrzebę pomagania, wspierania i edukowania dzieci oraz młodzieży. - Droga życiowa skierowała mnie ku dzieciom z niepełnosprawnością intelektualną i nie żałuję tej decyzji. Praca z takimi dziećmi jest niezwykle wymagająca i trudna, a efekty pracy terapeutycznej widoczne są czasem dopiero po wielu miesiącach systematycznych działań. Trzeba lubić takie dzieci, traktować je na równi z pełnosprawnymi rówieśnikami i robić wszystko, żeby w przyszłości były jak najbardziej samodzielne - stwierdza Katarzyna Maja Derda (Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych, Iława). Najwięcej satysfakcji daje jej pojawiający się uśmiech na twarzy uczniów. Niczego więcej nie potrzeba.

A co po pracy? - Czytam książki, podróżuję, spędzam czas, grając w gry planszowe z moimi dziećmi: Polą, Antkiem i jego dziewczyną Nikolą. Lubię kreatywnie spędzać czas, maluję, tworzę kompozycje kwiatowe, remontuję mieszkanie. To są moje akumulatory na co dzień. Lubię obejrzeć dobry film i zwyczajnie pospacerować nad Małym Jeziorakiem - wymienia.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista nauczycieli, którzy od początku głosowania do wtorku do godz. 9 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z powiatów oraz lista liderów głosowania na dyrektorów, nauczycieli akademickich, logopedów i placówki edukacyjne.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA
1. **Kamila Denkiewicz,** Niepubliczny Terapeutyczny Punkt Przedszkolny Tęczowe Przedszkole, Mrągowo
2. **Anna Kasprowicz,** Szkoła Podstawowa im. Jana Twardowskiego, Rumian
3. **Kinga Banach-Pawlicka,** Szkoła Podstawowa nr 2 im. Janusza Korczaka, Nowe Miasto Lubawskie

NAUCZYCIEL KLAS 0-III
1. **Ewelina Szczepanek,** Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika, Mrągowo
2. **Monika Malanowska,** Szkoła Podstawowa nr 22 im. Marii Dąbrowskiej, Olsztyn
3. **Iwona Bulejak,** Szkoła Podstawowa nr 1, Bartoszyce

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII
1. **Katarzyna Maja Derda,** Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych, Iława
2. **Beata Dziemidowicz,** Szkoła Podstawowa nr 12 im. Michała Kajki, Elbląg
3. **Dorota Kurpiewska,** Szkoła Podstawowa, Gawliki Wielkie

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ
1. **Ewa Grycmacher,** Zespół Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Ełku, Ełk
2. **Agata Górczyńska,** Zespół Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu, Giżycko
3. **Cezary Przybyszewski,** Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica I Centrum Kształcenia Ustawicznego, Ostróda

NAUCZYCIEL AKADEMICKI
1. **Robert Bieliński,** Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
2. **Łukasz Foryś,** Akademia Policji, Szczytno
3. **Anna Szypulska,** Szkoła Zdrowia Publicznego UWM, Olsztyn

DYREKTOR PLACÓWKI EDUKACYJNEJ
1. **Marek Smoliński,** Szkoła Podstawowa nr 22 im. Marii Dąbrowskiej, Olsztyn
2. **Michalina Dulny,** Zespół Niepublicznych Placówek Oświatowych im. Haliny Szymańskiej, Elbląg
3. **Małgorzata Pawlikowska,** Szkoła Podstawowa nr 25, Elbląg

PSYCHOLOG LUB PEDAGOG SZKOLNY
1. **Agnieszka Łozowska-Cwirko,** Przedszkole Publiczne nr 7 TWP Poziomka, Olsztyn
2. **Anna Maria Kisiel,** Zespół Szkół Ogólnokształcących, Wydminy
3. **Aleksandra Nowik,** Szkoła Podstawowa nr 19 Z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bohaterów Westerplatte, Elbląg

LOGOPEDA ROKU
1. **Lucyna Chomiczewska,** Tęczowy Dom, Ełk
2. **Kamila Naruszewicz,** Zespół Szkolno-Przedszkolny, Sępopol
3. **Magdalena Kochańska,** Harmonia Mowy, Olsztyn

PRZEDSZKOLE ROKU
1. **Przedszkole Miejskie nr 13,** Olsztyn, Wyspiańskiego 3
2. **Przedszkole Niepubliczne Akademia Przedszkolaka Kętrzyn,** Kętrzyn, Obrońców Westerplatte 18
3. **Przedszkole Językowe Britiszek,** Węgorzewo, Teatralna 5

SZKOŁA ROKU
1. **Szkoła Podstawowa nr 1 im. Agnieszki Osieckiej,** Ruciane-Nida, Gałczyńskiego 2
2. **Zespół Państwowych Szkół Muzycznych,** Elbląg, Traugutta 91
3. **II Liceum Ogólnokształcące im. Gustawa Gizewiusza,** Giżycko, Sikorskiego 3

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na:
www.gazetaolsztynska.pl/nauczyciel

126260TBA-A -G

eprasa.pl 1c426df0b4

JESIEŃ DLA SENIORA

Dni są coraz krótsze, ale to nie powód, by zamykać się w czterech ścianach. W Olsztynie w najbliższych dniach odbędą się spacery, spotkania i zajęcia dla starszych mieszkańców. Niektóre są bezpłatne, za inne zapłacimy zaledwie kilka złotych. Co wybrać dziś?



Ilustracja ChatGPT

Jesienią łatwiej zrezygnować z wyjścia, niż je zaplanować. Tymczasem nie trzeba od razu kupować karnetu ani zapisywać się na kurs. Można zacząć od wykładu, spaceru albo wizyty w galerii. Sprawdziliśmy propozycje na najbliższe dni.

Las na receptę

Pierwsza okazja nadarza się już dziś, w środę, 21 października. O godzinie 17.30 Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza na wykład „Terapia lasem i sztuką – wspólne źródła dobrostanu". Wygłosi go Marek Michalski, dziennikarz Radia Olsztyn, propagator kąpieli leśnych i autor książki „Las na receptę". Spotkanie odbędzie się w tymczasowej siedzibie BWA w Hali Urania przy Al. Piłsudskiego 44, wejście B1, sala konferencyjna. Bilet kosztuje 2 zł.

Kąpiele leśne nie wymagają pływania ani pokonywania długich dystansów. Chodzi o uważne przebywanie wśród drzew, wsłuchiwanie się w odgłosy przyrody i dostrzeganie szczegółów, które zwykle umykają podczas szybkiego marszu. — Po prostu w tym lesie mamy być, poczuć, że w nim jesteśmy — wyjaśniał Michalski we wrześniowej rozmowie z Radiem UWM FM. Podobny spacer można urządzić samodzielnie, także w Olsztynie.

Sztuka bez pośpiechu

W piątek, 23 października, o godzinie 10 BWA proponuje „Poranki ze sztuką". Tym razem będzie mowa o Mykenach i Krecie, czyli sztuce dawnego świata w basenie Morza Egejskiego. Uczestnicy zobaczą, jak wyglądały freski z pałacu w Knossos i czym zachwycały monumentalne budowle Myken. Spotkanie trwa około godziny, kosztuje 5 zł i jest przeznaczone również dla seniorów. Liczba miejsc jest niewielka (zaledwie dziesięć), dlatego obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerami telefonów 89 522 27 09 i 797 587 567 albo przez e-mail edukacja@bwa.olsztyn.pl. Rezerwacji lepiej nie odkładać na ostatnią chwilę.

— Seniorzy są moją wspaniałą grupą, z którą uwielbiam współpracować — mówiła w maju w Radiu UWM FM Monika Sadowska, dyrektorka BWA. Podkreślała, że wykłady często przeradzają się w dyskusję. Nie trzeba więc znać historii sztuki, by zabrać głos.

Kolejna okazja to niedziela, 25 października. O godzinie 14 Monika Sadowska oprowadzi po wystawie Natalii Kopytko „Każdy ma swoje strachy". Potrwa to około 40 minut, bilet kosztuje 5 zł. W tym przypadku nie ma zapisów. Wystawę można oglądać do 22 listopada.

Dzikość w mieście

W sobotę, 24 października, o godzinie 11 warto wrócić do Uranii, tym razem w butach nadających się do spaceru. Architekt krajobrazu z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego dr Mariusz Antolak poprowadzi spotkanie „Oswoić dzikie miasto". Najpierw zaplanowano krótką prezentację, później spacer w okolicach hali. Uczestnicy mają przyjrzeć się temu, co zwykle mijają obojętnie: dzikiej roślinności, zakamarkom zieleni i miejscom, w których natura sama odzyskuje przestrzeń.

Spotkanie potrwa od półtorej do dwóch godzin. Przewidziano 20 miejsc, bilet kosztuje 5 zł, zapisy: m.sadowska@bwa.olsztyn.pl. Trzeba zabrać ubranie na niepogodę.

Zatorze w ruchu

Nie tylko Śródmieście ma ofertę dla starszych mieszkańców. Na Zatorzu działa program „Aktywny senior w Olsztynie", realizowany przez fundację Słuchaj i Usłysz. W środę, 28 października, o godzinie 14 zaplanowano kolejne bezpłatne spotkanie przy ul. Jagiellońskiej 41. W programie są spacery z kijkami do nordic walkingu oraz dla chętnych proste ćwiczenia na ogólnodostępnych urządzeniach.

Nie jest to wyścig ani sprawdzian kondycji. Regularność jest ważniejsza od dystansu: lepiej wyjść na krótko kilka razy w tygodniu, niż raz maszerować ponad siły. Wysiłek trzeba dopasować do stanu zdrowia. Zajęcia finansuje miasto.

Przy tej samej ulicy odbędą się już dzisiaj, w środę, 21 października, o godzinie 14 bezpłatne warsztaty dla seniorów „Manipulacja to też przemoc". To propozycja o innym charakterze, ale równie praktyczna. Rozpoznawanie presji psychicznej i umiejętność stawiania granic przydają się niezależnie od wieku. Można zabrać znajomego — we dwoje łatwiej przełamać nieśmiałość.

Dla wytrwałych

Seniorzy przyzwyczajeni do dłuższych wędrówek mogą z kolei skorzystać z propozycji olsztyńskiego PTTK. W sobotę, 24 października, Koło Rodzinne „Laurencja" organizuje 249. Rajd dla Wytrwałych. Trasa liczy około 15 kilometrów i wiedzie z Łęgajn przez Orzechowo, Barczewko, Biedowo, Dąbrówkę Małą i Barczewski Dwór do Barczewa. Część prowadzi drogą, dlatego nie jest to wycieczka odpowiednia dla każdego.

Zbiórka nastąpi o godzinie 7.55 na przystanku Łęgajny Pętla. Z Olsztyna można tam dojechać autobusem linii 114; organizatorzy sugerują odjazd z przystanku Dworzec Główny o godzinie 7.30. Rajd poprowadzi Mariusz Wiżynis-Gawroński. Warto zabrać napój, coś do jedzenia, odzież chroniącą przed deszczem i pieniądze na przejazdy. To propozycja dla osób będących w dobrej kondycji.

Warto oszczędzać

Aktywna jesień nie musi obciążać domowego budżetu. Wiele spotkań jest bezpłatnych, inne kosztują od 2 do 5 zł. Seniorzy z regionu mogą też sprawdzić, czy opłaca im się wyrobić Warmińsko-Mazurską Kartę Seniora. Przysługuje osobom, które ukończyły 60 lat, jest bezpłatna i bezterminowa. Pozwala korzystać ze zniżek u partnerów programu, także w dziedzinie kultury, rekreacji i usług. Przed zakupem biletu warto jednak zapytać, czy konkretna instytucja honoruje kartę i jaką ulgę oferuje.

Informacje i wnioski można uzyskać w Urzędzie Marszałkowskim przy ul. Głowackiego 28 w Olsztynie, w pokoju 502 na piątym piętrze lub pod numerami telefonów 89 613 14 28 i 89 613 14 16. Lista partnerów jest aktualizowana, dlatego nie należy zakładać, że zniżka obowiązuje wszędzie i zawsze.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl 1c426df0b4

JEJ POEZJA DOCIERA DO TYSIĘCY LUDZI

Trzy wydane książki, spotkania autorskie w różnych częściach Polski, publikacje za granicą i ponad 200 tysięcy odsłon jednego z recytowanych wierszy. Dla Elżbiety Szczepkowskiej, pisarki i poetki z Działdowa, rok 2026 jest wyjątkowo intensywny. Autorka udowadnia, że pasja do literatury nie zna granic wieku, a poezja wciąż potrafi przyciągać ogromną publiczność.

Elżbieta Szczepkowska od lat rozwija swoją twórczość literacką, ale ostatnie miesiące przyniosły jej szczególnie dużo powodów do satysfakcji. Coraz większą popularnością cieszą się nagrania, na których czyta zarówno własne utwory, jak i wiersze innych autorów.

Poetka jest jedną z pięciorga administratorów grupy literackiej „Słowa zamknięte w wersach". Wybiera i recytuje utwory wyróżnione w konkursach oraz nagradzane tytułem „Laur dnia". Nagrania osiągają od tysiąca do kilkunastu tysięcy odsłon, a jedno z ostatnich przekroczyło 200 tysięcy.

– Ostatnio ponad 200 tysięcy odsłon otrzymał wiersz Małgorzaty Koniecko, który miałam przyjemność przeczytać. To dla mnie ogromna radość, że poezja dociera do tak wielu osób – mówi Elżbieta Szczepkowska.

W 2026 roku dorobek autorki powiększył się o trzy publikacje, w tym książkę „Działdowo – miasto inspiracji", przygotowaną wspólnie z Andrzejem Walaskiem i Andrzejem Odachowskim. Jej promocja odbyła się 10 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Działdowie, a kilka dni później także podczas spotkania na Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

W maju, z okazji 725-lecia Lidzbarka, zaprezentowano album „Lidzbark słowem i pasją malowany". Publikacja była również promowana w krakowskim Salonie Artystycznym Beaty Anny Symołon, z udziałem malarek Magdaleny Rochoń i Doroty Kalinowskiej-Sosnowskiej. W lipcu



Fot. archiwum prywatne



ukazał się natomiast tomik poetycki „Myśli w kroplach rosy utkane".

Twórczość działdowianki dotarła również poza granice kraju. W styczniu poetka dołączyła do miesięcznika „Polish Poetry Art Forum", dzięki czemu jej wiersze zaczęły być publikowane także w Anglii.

– Pomimo wieku nadal się rozwijam i sięgam tam, gdzie wcześniej nawet nie planowałam. Ten rok przyniósł mi wiele pięknych spotkań i doświadczeń – podkreśla autorka.

Jednym z najważniejszych wydarzeń było sierpniowe „Lato Poetów" w Łodzi. Elżbieta Szczepkowska wystąpiła tam jako gość honorowy, prezentując przez godzinę swoją twórczość i opowiadając o literackiej pasji. Spotkaniu towarzyszył występ zespołu Mały Atlas Ludzi.

We wrześniu poetka uczestniczyła w ogólnopolskim spotkaniu poetów i muzyków „W klimacie Katarynki 3" w Górach Stołowych. Podczas konkursu jednego wiersza, poświęconego tematyce „Ducha gór", zdobyła pierwszą nagrodę. Jej utwór oceniali dr Matylda Chrząszcz z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz krytyk literacki Beata Anna Symołon. Nagrodą jest kilkudniowy pobyt na przyszłorocznym spotkaniu poetycko-muzycznym.

Wśród tegorocznych osiągnięć znalazł się również udział w XXIV Międzynarodowej Antologii Stowarzyszenia Autorów Polskich, w której opublikowano utwory 123 autorów. Poetka była także jurorką X Gminnego Konkursu Recytatorskiego „Poeci dla dzieci" w Wyszynach oraz uczestniczyła w Narodowym Czytaniu w Działdowie.

Dla Elżbiety Szczepkowskiej literatura to nie tylko pisanie kolejnych wierszy i książek, ale również spotkania z ludźmi, promowanie twórczości innych poetów oraz dzielenie się emocjami za pośrednictwem słowa.

– Udział w międzynarodowej antologii, w której znalazło się 123 autorów, był dla mnie ogromnym zaszczytem i wyróżnieniem. Każde takie wydarzenie daje mi wiele radości i motywuje do dalszej pracy – przyznaje poetka.

Rok 2026 pokazuje, że twórczość działdowianki znajduje odbiorców zarówno podczas kameralnych spotkań literackich, jak i w internecie. A rosnąca popularność jej recytacji potwierdza, że poezja, odpowiednio zaprezentowana, nadal potrafi zainteresować tysiące słuchaczy.

SYLWESTER KASPROWICZ

MIŁOŚĆ, KTÓRA PRZETRWAŁA PRÓBĘ CZASU





fot. UM Giżycko

Pięćdziesiąt lat wspólnego życia to wyjątkowy jubileusz i piękny dowód na to, że miłość może trwać, dojrzewać i umacniać się przez kolejne dekady. Złote Gody świętowały cztery pary małżeńskie z Giżycka. Ich wspólna droga jest powodem do dumy, wzruszenia i serdecznych gratulacji.

Pół wieku razem to nie tylko imponująca liczba lat. To przede wszystkim tysiące zwyczajnych dni, wspólnych decyzji i chwil, które składają się na życie dwojga ludzi. To poranki rozpoczynane obok siebie, codzienne obowiązki, rodzinne uroczystości i wspomnienia, do których wraca się z uśmiechem. To również umiejętność bycia razem wtedy, gdy pojawiają się trudności, oraz dzielenia radości, które nabierają szczególnego znaczenia, gdy można przeżywać je we dwoje.

Trwały związek nie powstaje sam – budują go wzajemny szacunek, zaufanie, cierpliwość i troska. Ważne są rozmowa, gotowość do kompromisu oraz umiejętność wspierania się na kolejnych etapach życia. Jubileusz czterech par z Giżycka przypomina, że miłość to nie tylko wielkie deklaracje, lecz także codzienna obecność i drobne gesty, dzięki którym druga osoba wie, że może na nas liczyć.

Historie jubilatów są cennym świadectwem wierności i oddania. Mogą być inspiracją dla młodszych pokoleń i wzorem do naśladowania – pokazują, że relację warto pielęgnować, a wspólna droga, mimo nieuniknionych zmian i wyzwań, może przynosić wiele szczęścia. Pół wieku razem to piękna opowieść o dwojgu ludzi, którzy przez lata wybierali siebie nawzajem.

— 50 lat razem. Pół wieku miłości, wspólnych radości, trosk, wyzwań i codzienności. To naprawdę piękny jubileusz! Dzisiaj miałam ogromną przyjemność i zaszczyt wręczyć, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wyjątkowym parom z Giżycka. Zawsze z wielkim wzruszeniem uczestniczę w takich uroczystościach. Patrząc na małżonków, którzy spędzili ze sobą ponad pół wieku, myślę o tym, ile wspólnych historii, wspomnień i doświadczeń kryje się za tymi wszystkimi latami. Bo przecież wspólne życie to nie tylko piękne chwile. To również trudniejsze dni, kompromisy, cierpliwość, wzajemne wsparcie i umiejętność bycia razem pomimo przeciwności. To tysiące małych gestów, które z czasem tworzą coś naprawdę wielkiego. Drodzy Jubilaci! Z całego serca gratuluję Wam tych pięknych rocznic. Życzę przede wszystkim zdrowia, wielu powodów do uśmiechu, rodzinnego ciepła i kolejnych wspólnych lat. Dziękuję za dzisiejsze spotkanie, serdeczne rozmowy i wzruszenia. W czasach, kiedy tak wiele wokół nas się zmienia, pięknie jest spotkać ludzi, którzy od ponad pół wieku niezmiennie wybierają siebie nawzajem zwracała się do Jubilatów podczas uroczystości Ewa Ostrowska burmistrz Giżycka.

Złote Gody świętowali:

Janiny i Andrzeja Dmochowskich - 51 lat małżeństwa
Krystyny i Tadeusza Mycaków - 50 lat małżeństwa
Marii i Jerzego Studniaków - 51 lat małżeństwa
Jadwigi i Jerzego Szymańskich - 50 lat małżeństwa

Z okazji Złotych Godów czterem giżyckim parom składamy najserdeczniejsze gratulacje. Życzymy dużo zdrowia, pogody ducha, rodzinnego ciepła oraz kolejnych wspólnych lat wypełnionych bliskością, spokojem i radością.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 1c426df0b4

DZIELĄ SIĘ RADOŚCIAMI ORAZ TROSKAMI I UMACNIAJĄ PRZYJACIELSKIE RELACJE

Swoją aktywnością wyróżnia się sekcja emerytów i rencistów przy nowomiejskim zarządzie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Skupia emerytowanych nauczycieli oraz pracowników niepedagogicznych, którzy w przeszłości należeli do związku. – Spotkania w gronie koleżanek i kolegów przypominają, jak ważne w życiu człowieka są obecność drugiej osoby, rozmowa, wspólnota i poczucie przynależności – zaznacza Grażyna Gawińska, przewodnicząca sekcji.



Fot. Stanisław R. Ulatowski/archiwum „GN"

Zdala od dzienników, dzwonków, codziennych obowiązków, pośpiechu i wieczornego sprawdzania prac uczniów emerytowani nauczyciele mają teraz więcej czasu na spotkania, integrację i ciekawe zajęcia. Stałym elementem kalendarza nowomiejskiej sekcji, która liczy 40 osób, pań i panów, i obejmuje swoim zasięgiem cały powiat nowomiejski, są uroczyste spotkania. Organizowane są obchody Dnia Kobiet, spotkania z okazji Dnia Edukacji Narodowej, a także wyjścia do muzeów i warsztaty o różnej tematyce. Członkowie sekcji zgodnie podkreślają, że wszystkie te działania są przede wszystkim okazją do rozmów, wspomnień, dzielenia się radościami i troskami oraz umacniania przyjacielskich relacji.

Finałowa degustacja własnoręcznie wykonanych wypieków

– Tym razem grono emerytowanych nauczycieli miało okazję uczestniczyć w wyjątkowym spotkaniu integracyjnym, zorganizowanym w ramach warsztatów kulinarnych przez Nowomiejską Akademię Kobiet. Tematem przewodnim było wspólne przygotowywanie i wypiekanie drożdżówek, a w finale degustacja własnoręcznie wykonanych wypieków – opowiada Agnieszka Bochenek, prezes nowomiejskiego oddziału ZNP.

To na niby proste zadanie kulinarne stało się nie tylko okazją do zdobycia nowych umiejętności, ale przede wszystkim do wspólnego spędzenia czasu, integracji i wymiany doświadczeń. Uczestnicy z zaangażowaniem włączyli się w kolejne etapy pracy, dzieląc się wiedzą, sprawdzonymi przepisami i domowymi sposobami na udane ciasta.





Każdy lubił szneki z glancem z piekarni od „Malinka"

Zapach świeżo pieczonych drożdżówek przywoływał wspomnienia z dzieciństwa, rodzinnych domów i dawnych tradycji kulinarnych regionu nowomiejskiego. Wspominano czasy, gdy w sąsiedztwie ówczesnej Szkoły Podstawowej nr 1 w Nowym Mieście Lubawskim działała mała, rzemieślnicza piekarnia Henryka Malinowskiego. Wypiekano w niej doskonałe drożdżówki i pączki z nadzieniem o różanym smaku. Tajemnicą mistrza Henryka były receptury ciast, których starał się nikomu nie zdradzać. Na pytania o przepis odpowiadał jedynie miłym uśmiechem. Uczniowie zgodnie z zakazem dyrekcji nie mogli ze względów bezpieczeństwa chodzić do piekarni po drożdżówki, nazywane wówczas sznekami z glancem, jednak niepowtarzalny smak drożdżówek od „Malinka" był silniejszy niż obawa przed wpisem uwagi do uczniowskiego dzienniczka.

W serdecznej atmosferze toczyły się dyskusje

W trakcie spotkania szczególnie wartościowa była możliwość budowania i wzmacniania międzyludzkich więzi. Wspólna praca sprzyjała współdziałaniu, wzajemnej pomocy i tworzeniu życzliwej atmosfery. Każdy mógł poczuć się potrzebny, doceniony i zaangażowany w realizację wspólnego celu.

– Finałowym i nieodłącznym elementem spotkania były rozmowy przy kawie i degustacja przygotowanych drożdżówek. W swobodnej, serdecznej atmosferze toczyły się dyskusje na codzienne tematy, wspominano lata pracy zawodowej, dzielono się refleksjami na temat życia, a także rozmawiano o lokalnych zwyczajach i tradycjach. Był to cenny czas wzajemnego wysłuchania, wymiany poglądów, podtrzymywania znajomości i nawiązywania nowych relacji. Takie spotkania przypominają, jak ważne w życiu człowieka są obecność drugiej osoby, rozmowa, wspólnota i poczucie przynależności – stwierdza Grażyna Gawińska, przewodnicząca sekcji.

Poznaję wiele życiowych historii i spędzam z wami czas...

Wspólna inicjatywa pokazała, że współdziałanie lokalnych środowisk i organizacji może przynosić wymierne korzyści społeczne, sprzyjać aktywizacji seniorów oraz tworzyć przestrzeń do realizacji wartościowych przedsięwzięć. To przykład dobrej praktyki, w której wspólne działania łączą pokolenia, rozwijają pasje i wzmacniają lokalną wspólnotę. Działalność sekcji jest różnorodna. Obejmuje między innymi troskę o najstarszych członków, w tym wizyty domowe, pomoc i wsparcie w trudnych sytuacjach życiowych, przyznawanie zapomóg losowych i zdrowotnych oraz zasiłków statutowych, a także przekazywanie upominków podczas uroczystości. Istotnym elementem tej działalności są również integracja międzypokoleniowa i udział w lokalnym życiu kulturalnym. – Pragnę serdecznie podziękować za możliwość uczestniczenia w spotkaniach sekcji emerytów i rencistów ZNP. Czerpię z waszego doświadczenia, poznaję wiele życiowych historii i zawsze z przyjemnością spędzam czas w waszym gronie. Ten wieczór, przy zapachu świeżo upieczonych drożdżówek, był dowodem na to, że potrafimy być razem nie tylko w chwilach wyzwań, lecz także w momentach spotkań i świętowania – mówi Agnieszka Bochenek.

STANISŁAW R. ULATOWSKI



Grażyna Gawińska, szefowa sekcji emerytów nowomiejskiego ZNP

eprasa.pl 1c426df0b4

SZCZĘŚCIE NIE MA METRYKI. CZEGO NAPRAWDĘ POTRZEBUJĄ SENIORZY?



fot. Pixabay

Szczęście na starość nie musi oznaczać dalekich podróży, wielkich pieniędzy ani życia bez trosk. Często kryje się w sprawach pozornie zwyczajnych: w telefonie od bliskiej osoby, spokojnym poranku, samodzielnie zrobionej herbacie, rozmowie bez pośpiechu. Nie istnieje jeden przepis na dobre życie seniora — tak jak nie ma jednego sposobu na szczęście w żadnym wieku. Są jednak potrzeby, których zaspokojenie może sprawić, że jesień życia będzie bardziej bezpieczna, pełna i naprawdę własna.

Obecność zamiast samej opieki

Można zadbać o czyjeś zakupy, leki i wizyty lekarskie, a mimo to nie dać mu tego, czego najbardziej potrzebuje: poczucia, że jest ważny. Pomoc jest konieczna, ale nie zastąpi obecności. Seniorzy, podobnie jak wszyscy ludzie, chcą być słuchani, pamiętani i zapraszani do wspólnego życia.

Samotność nie zawsze oznacza mieszkanie w pojedynkę. Można mieć rodzinę, sąsiadów, a nawet przebywać wśród ludzi i wciąż czuć się niewidzialnym. Dzieje się tak, kiedy rozmowy ograniczają się do pytań o zdrowie i sprawy do załatwienia, a nikt nie pyta o zdanie, wspomnienia czy plany. Czasem wystarczy kilkanaście minut uważnej rozmowy, by poprawić komuś dzień. Ważna jest nie tylko częstotliwość kontaktu, lecz także jego jakość: zainteresowanie, cierpliwość i brak pośpiechu.

Bliscy nie muszą organizować wyjątkowych atrakcji. Wspólny obiad, spacer, gra w karty czy telefon bez konkretnego powodu mogą znaczyć więcej niż odświętna wizyta raz na kilka miesięcy. A jeśli rodzina mieszka daleko, pomocne bywają regularne rozmowy telefoniczne, wideopołączenia lub spotkania w lokalnej grupie. Najważniejszy jest sygnał: „Pamiętam o tobie. Chcę wiedzieć, co u ciebie”.

Godność i prawo do decydowania

Jednym z fundamentów szczęścia jest poczucie sprawczości. Wraz z wiekiem człowiek może potrzebować więcej wsparcia, ale nie przestaje być osobą, która ma własne zdanie, gust i granice. Pomaganie nie powinno oznaczać odbierania decyzyjności.

Warto pytać seniora, jakiej pomocy potrzebuje, zamiast z góry zakładać, co będzie dla niego najlepsze. Czy woli zrobić zakupy sam, czy z kimś? Jak chce spędzić święta? Czy ma ochotę na zajęcia w klubie, czy raczej na spokojny dzień w domu? Oczywiście nie każdą decyzję da się zrealizować, a bezpieczeństwo bywa najważniejsze. Jednak nawet wtedy dobrze wyjaśnić powody i wspólnie poszukać rozwiązania.

Nadopiekuńczość może wyglądać jak troska, lecz czasem wysyła komunikat: „Już sobie nie poradzisz”. Tymczasem samodzielne przygotowanie śniadania, wybór ubrania czy zaplanowanie dnia może dawać dużo satysfakcji. Pomoc powinna wspierać niezależność — nie zastępować jej tam, gdzie nie jest to konieczne.

Godność oznacza również prawo do prywatności i szacunku. Senior nie jest wyłącznie „babcią”, „dziadkiem” ani pacjentem. Jest człowiekiem z historią, temperamentem, poczuciem humoru i własnymi potrzebami. Zwracanie się do niego bez protekcjonalności, rozmowa bez infantylizowania i respektowanie jego granic to podstawa, nie uprzejmy dodatek.

Bezpieczeństwo, które daje spokój

Trudno cieszyć się codziennością, kiedy niepokój dotyczy rzeczy podstawowych. Czy wystarczy pieniędzy na leki? Czy mieszkanie jest bezpieczne? Co się stanie, jeśli pogorszy się zdrowie? Czy ktoś pomoże w nagłej sytuacji? Bezpieczeństwo finansowe, zdrowotne i mieszkaniowe nie gwarantuje szczęścia, ale jego brak potrafi skutecznie odebrać spokój.

Dlatego ważne są dostępne wizyty lekarskie, dobrze zorganizowane leczenie, czytelne informacje o lekach oraz możliwość uzyskania pomocy w domu. Równie istotne jest dostosowanie przestrzeni: dobre oświetlenie, poręcze, brak luźnych dywaników, wygodne miejsce do siedzenia czy przedmioty codziennego użytku ustawione w zasięgu ręki. Niewielkie zmiany mogą ograniczyć ryzyko upadku i zwiększyć niezależność.

Bezpieczeństwo to także świadomość, że w razie trudności można zwrócić się do kogoś z zaufaniem. Dobrze, gdy senior wie, do kogo zadzwonić, jak uzyskać pomoc i gdzie znaleźć wiarygodne informacje. Nie należy jednak zakładać, że każdy potrzebuje tego samego poziomu wsparcia. Najlepiej rozmawiać o potrzebach, zanim pojawi się kryzys — spokojnie i bez straszenia.

Aktywność, która ma sens

Ruch i aktywność mogą poprawiać samopoczucie, ale nie chodzi o to, by każdy senior zapisał się na kilka zajęć i prowadził życie według napiętego planu. Dobre zajęcie to takie, które daje przyjemność, poczucie celu albo kontakt z innymi. Dla jednej osoby będzie to spacer, dla innej ogród, robótki ręczne, śpiew, wolontariat, majsterkowanie czy opieka nad wnukami.

Ważne jest, by nie sprowadzać aktywności do „zabijania czasu”. Starsi ludzie potrzebują poczucia, że nadal mogą coś tworzyć, przekazywać i wnosić do życia innych. Babcia, która uczy wnuczkę pieczenia, nie tylko zajmuje się kuchnią. Dzieli się wiedzą, buduje relację i pozostawia wspomnienie. Senior pomagający sąsiadowi, uczestniczący w lokalnym stowarzyszeniu albo opiekujący się roślinami może czuć, że jego obecność ma znaczenie.

Nie każde hobby musi być nowe. Powrót do dawnych zainteresowań bywa równie wartościowy jak odkrycie czegoś nieznanego. A jeśli zdrowie ogranicza możliwości, aktywność można dostosować: krótszy spacer, praca przy stole, słuchanie muzyki, rozmowa z kimś o wspólnych pasjach. Liczy się nie wynik, lecz poczucie zaangażowania.

Więzi między pokoleniami

Relacje z młodszymi mogą dawać radość obu stronom, o ile nie sprowadzają seniora do roli darmowej opiekunki lub rodzinnego archiwum. Dziadkowie mogą przekazywać doświadczenie, ale mają też prawo do odpoczynku. Mogą kochać wnuki, nie będąc zawsze dostępni. Mogą opowiadać o przeszłości, lecz nie muszą na każde spotkanie przynosić lekcji historii.

Z kolei młodsi mogą wnieść do życia seniorów nowe spojrzenie, pomóc w obsłudze technologii i zaprosić do wspólnych aktywności. Warto jednak budować relację w obie strony. Nie tylko pytać starszych o to, co było, ale też mówić im o tym, co dzieje się teraz. Nie tylko „uczyć” ich smartfona, lecz dać im przestrzeń do samodzielnego poznawania nowych narzędzi. To nie wiek decyduje o tym, kto ma coś ciekawego do powiedzenia.

Dobre więzi opierają się na wzajemności. Senior może potrzebować pomocy, ale również coś oferować: uwagę, humor, wiedzę, doświadczenie, obecność. Kiedy relacja nie jest jednostronna, łatwiej zachować poczucie własnej wartości i przynależności.

Prawo do radości i do gorszego dnia

Nie wolno oczekiwać, że senior będzie stale pogodny, wdzięczny i spokojny. Takie oczekiwanie bywa równie krzywdzące jak stereotyp, że starość to wyłącznie smutek i choroby. Starsi ludzie mają prawo do złości, zmęczenia, niepewności i żalu. Mają też prawo do przyjemności, flirtu, nowych planów, samotności z wyboru i życia, które nie musi podobać się innym.

Szczęście nie polega na tym, że znika choroba czy trudna przeszłość. Czasem oznacza umiejętność znalezienia przyjemności mimo ograniczeń: w ulubionej muzyce, smaku sezonowych owoców, ciepłym świetle w mieszkaniu albo rozmowie, która nie kończy się radą. Nie należy też bagatelizować długotrwałego obniżenia nastroju, wycofania czy utraty zainteresowań. Mogą wymagać profesjonalnego wsparcia, a nie tylko zachęty, by „myśleć pozytywnie”.

Szczęście zaczyna się od uważności

Czego potrzebują seniorzy do szczęścia? Nie jednego wielkiego rozwiązania, lecz wielu małych rzeczy: bliskości, szacunku, bezpieczeństwa, samodzielności i poczucia sensu. Potrzebują relacji, w których są traktowani jak równi partnerzy, a nie wyłącznie osoby wymagające opieki. Potrzebują możliwości wyboru — nawet jeśli czasem wybierają inaczej, niż życzyliby sobie bliscy.

Najlepszym początkiem nie jest gotowa recepta, lecz pytanie: „Co sprawia ci przyjemność? Czego teraz potrzebujesz? W czym mogę pomóc?”. Potem warto posłuchać odpowiedzi i potraktować ją poważnie. Bo szczęście seniora nie zaczyna się od metryki ani od kosztownego prezentu. Zaczyna się od poczucia, że nadal jest się sobą — i że dla kogoś naprawdę ma się znaczenie. **JK**

eprasa.pl 1c426df0b4

GMINY SPOD OLSZTYNA MOBILIZUJĄ SIĘ

Stawiguda i Dywity zwołują nadzwyczajne sesje rad gmin. Będą protestować przeciwko zakusom Olsztyna, który chce im zabrać znaczne tereny.

Jako pierwsza nadzwyczajną sesję swojej rady zwołuje gmina Stawiguda. Odbędzie się 21 października. – W związku z działaniami prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka zmierzającymi do poszerzenia granic miasta kosztem terenów gminy Stawiguda oraz planowanym podjęciem przez Radę Miasta Olsztyna uchwały rozpoczynającej procedurę zmiany granic administracyjnych wystąpiłem do przewodniczącego Rady Gminy Stawiguda z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji rady gminy – informuje Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda.



Pod głosowanie poddany zostanie projekt uchwały „wyrażającej zdecydowany sprzeciw wobec działań władz Olsztyna" oraz projekt wystąpienia przedstawiającego stanowisko stawigudzkiego samorządu. – Nie możemy pozostawać obojętni wobec działań, które mogą mieć daleko idące konsekwencje dla przyszłości gminy Stawiguda i jej mieszkańców. Zmiana granic to nie tylko przesunięcie linii na mapie. To kwestia funkcjonowania naszych szkół, infrastruktury, finansów gminy, realizowanych inwestycji, a przede wszystkim przyszłości lokalnej wspólnoty, którą przez lata wspólnie budowaliśmy – stwierdza wójt Kontraktowicz.

Przygotowana uchwała zostanie również skierowana do Rady Miasta Olsztyna wraz z apelem do jej radnych o głosowanie przeciwko rozpoczęciu procedury zmiany granic administracyjnych miasta kosztem gminy Stawiguda. „Rada Gminy Stawiguda przyjmuje stanowisko w obronie integralności terytorialnej gminy Stawiguda, jej samodzielności oraz prawa mieszkańców do współdecydowania o przyszłości wspólnoty samorządowej" – czytamy w jednym z punktów projektu stawigudzkiej uchwały.

Siły zbierają również władze gminy Dywity. W przypadku tego samorządu nadzwyczajna sesja tamtejszej rady wyznaczona została na czwartek. – W naszym przypadku chodzi o próbę przejęcia przez Olsztyn około 242 hektarów. Z tego 200 hektarów to Osiedle Sterowców wraz z sąsiadującym lasem, ogródki działkowe oraz miejsce funkcjonowania znaczących przedsiębiorstw – mówi Jacek Niedzwiecki z Urzędu Gminy Dywity. – Pozostałe blisko 42 hektary to część cmentarza komunalnego w Dywitach znajdująca się na naszym terenie oraz sąsiadujące z nim grunty.

Niedzwiecki zapowiada, że władze Dywit wybierają się na środową nadzwyczajną sesję Rady Gminy Stawiguda. – Z naszej strony jest zaproszenie władz Stawigudy na posiedzenie naszej nadzwyczajnej sesji. Łączymy siły – podkreśla Niedzwiecki.

Jak już napisała „Gazeta Olsztyńska", władze Olsztyna rozpoczynają oficjalną procedurę związaną z poszerzeniem granic administracyjnych. Jeżeli chodzi o teren gminy Stawiguda, w grę wchodzi Osiedle Tęczowy Las do obwodnicy Olsztyna oraz Bartążek, Bartąg i rejon Tomaszkowa, a także wieś Jaroty. W przypadku Dywit celem jest przejęcie Osiedla Sterowców, ale również gruntów znajdujących się od drogi krajowej nr 51 w kierunku wsi Redykajny. To natychmiast wywołało sprzeciw mieszkańców i samorządowców z obu gmin.

Na październikowej sesji rady miasta radni mają głosować nad projektem uchwały w sprawie „wyrażenia woli przystąpienia do procedury zmiany granic administracyjnych miasta Olsztyna". Kolejny krok to projekt uchwały w sprawie „przeprowadzenia z mieszkańcami Olsztyna konsultacji społecznych w sprawie zmiany granic miasta Olsztyna". **GS**

JEST UMOWA NA PROJEKT NOWEGO STADIONU



Ratusz podpisał umowę na wykonanie projektu nowego stadionu przy Al. Piłsudskiego. Przygotuje go pracowania, która już raz to robiła dla Olsztyna.

Zadanie obejmuje przygotowanie dokumentacji potrzebnej do przeprowadzenia inwestycji: od uszczegółowienia koncepcji przez projekt budowlany i uzyskanie pozwolenia na budowę aż po projekt wykonawczy. Rola projektantów nie skończy się jednak na przekazaniu dokumentacji.

Umowa obejmuje również merytoryczne wsparcie podczas przygotowania i przeprowadzenia przetargu na wykonawcę robót budowlanych, a następnie nadzór autorski nad realizacją inwestycji. Prace projektowe mają potrwać do 20 sierpnia 2027 roku. Wynagrodzenie określone w umowie to 9,8 mln zł. W tej sprawie podpisano właśnie umowę. Zlecenie otrzymało PIG Architekci Michał Lah. – To ogromne wyzwanie, ale mamy odpowiednie doświadczenie, by mu sprostać – podkreśla Michał Lah, przedstawiciel pracowni. – Mierzyliśmy się z tym tematem wiele lat temu. Tym razem przystępujemy do tego zadania z nowymi doświadczeniami. Będzie to obiekt wielofunkcyjny. Chcemy, by żył 24 godzin na dobę, nie tylko w czasie meczów. Ten stadion będzie na miarę miasta.

– Czas na wykonanie projektu zamiennego wynosi 10 miesięcy. Od dziś zegar zaczyna tykać. Dokumentacja będzie podstawą do rozpisania przetargu na wykonanie nowego obiektu – mówi Zbigniew Trzoska, prezes spółki Hala Olsztyn, która odpowiada za budowę nowego stadionu przy Al. Piłsudskiego.

Zwycięzca przetargu ma w swoim dorobku m.in. projekty Stadionu Śląskiego, stadionu w Chorzowie oraz galerii handlowej przy dworcu głównym PKP, która nie powstała.

Punktem wyjścia zamiennego projektu nowego stadionu będzie koncepcja, którą miasto wybrało w 2017 roku. Udziałem w konkursie zainteresowanych było wtedy 40 pracowni. Ostatecznie swoje propozycje zgłosiło 14. Do finału przeszły 4. Komisja złożona z architektów oraz urzędników z ratusza uznała, że najlepszy projekt przedstawiła właśnie firma PiG Architekci Michał Lah z Warszawy. Według niego nowy stadion powstałby na planie prostokąta, trybuny miałyby prostą formę prostopadłościanów, a elewacje z membrany zostałyby podświetlone. Wewnętrzna konstrukcja kojarzyłaby się z murem pruskim, elementem charakterystycznym dla dawnej architektury tych terenów. Obiekt miałby ponad 10 tysięcy miejsc.

Pod stadionem ma zostać wybudowany schron o powierzchni około 2,5 tysiąca metrów kwadratowych. Władze Olsztyna zapowiadały, że nowy stadion „to musi być przestrzeń, która będzie żyła nie tylko w dni meczowe". W grę wchodzi uruchomienie punktu obsługi mieszkańców i restauracji. Mają tu być loże VIP i sale konferencyjne. Ze swojej strony władze spółki Hala Olsztyn wybrały już bank, który sfinansuje budowę nowego stadionu.

NIE ŻYJE MAŁGORZATA BOGDANOWICZ

Małgorzata Bogdanowicz była osobą, która swoją pracą, zaangażowaniem i wrażliwością na potrzeby innych odcisnęła na trwałe swój ślad w życiu Giżycka. Łączyła profesjonalizm z empatią, a podejmowane przez nią działania wynikały z troski o ludzi i lokalną społeczność. Przez wiele lat była związana z „Gazetą Giżycką", gdzie pracowała jako dziennikarka i redaktorka naczelna. Znała miasto, jego mieszkańców, ich historie i problemy. Potrafiła uważnie słuchać, dostrzegać istotne sprawy i nadawać



Fot. Fb / Miasto Giżycko

znaczenie tematom ważnym dla lokalnej społeczności. Kolejnym ważnym etapem jej działalności było utworzenie Centrum Integracji Społecznej w Giżycku. Dzięki jej determinacji, pracy i zaangażowaniu placówka stała się miejscem realnego wsparcia osób potrzebujących pomocy. Nie tylko nią kierowała, ale również wkładała wiele serca w jej rozwój i realizowaną misję społeczną.

— Łączyła nas wspólna pasja do fotografowania ptaków i tańca w kręgu. Z jednej strony cisza, przyroda, cierpliwe wypatrywanie skrzydlatych modeli i radość z udanego zdjęcia, z drugiej muzyka, ruch, wspólny rytm i uśmiech. Dwie tak różne pasje, a obie dawały nam tyle radości. To były nasze małe, wspólne przyjemności, dalekie od codziennych obowiązków i zawodowych spraw. Taką Małgosię chcę zapamiętać, uśmiechniętą, serdeczną, ciekawą świata, wrażliwą na piękno przyrody i los drugiego człowieka, pełną życia i pomysłów — wspomina Ewa Ostrowska, burmistrz Giżycka.

Rodzinie, bliskim i wszystkim pogrążonym w żałobie składamy szczere wyrazy współczucia. **REDAKCJA**

eprasa.pl 1c426df0b4

STUDENCI NIE ODPUSZCZAJĄ. REKTOR UWM POPARŁ ICH PROTEST

Studenci UWM nie godzą się na projekt ulg przedstawiony przez olsztyński ratusz. Po spotkaniu z rektorem, który według samorządu poparł ich protest, zapowiadają dalsze działania. Chodzi zarówno o ceny biletów, jak i opłaty za parkowanie.


Fot. SK

Studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego nie zamierzają kończyć protestu przeciwko zasadom opłat za komunikację miejską i parkowanie w Olsztynie. W poniedziałek, 19 października, przedstawiciele Rady Wydziałowej Samorządu Studenckiego Wydziału Prawa i Administracji spotkali się z rektorem UWM dr. hab. Jerzym A. Przyborowskim, prof. UWM. Jak przekazali w mediach społecznościowych, władze uczelni poparły ich inicjatywę.

„Stanowisko władz UWM, przedstawione przez Pana Rektora, jest jasne, że Uniwersytet w pełni popiera naszą inicjatywę" — poinformował samorząd. Studenci zapowiedzieli opublikowanie oficjalnego stanowiska uczelni.

Studenci mówią stanowcze „nie"

To ważny sygnał, ponieważ tego samego dnia ratusz przedstawił projekt uchwały, który miał wyjść naprzeciw oczekiwaniom młodych ludzi. Odpowiedź studentów była zdecydowana. Wyjaśnili, że projekt nadal nie obejmuje całej społeczności akademickiej i ich zdaniem utrwala nierówne traktowanie osób przyjeżdżających na studia spoza Olsztyna.

„Mówimy tej uchwale stanowcze NIE!" — napisali przedstawiciele RWSS WPiA.

Projekt rozszerza prawo do tańszego biletu Olsztyniaka na studentów do ukończenia 26. roku życia, którzy nie rozliczają w mieście własnego PIT, lecz co najmniej jedno z ich rodziców lub opiekunów rozlicza tu podatek. Konieczne byłoby połączenie kont w aplikacji Nasz Olsztyn i potwierdzenie statusu studenta. Zmiany miałyby obowiązywać od 1 stycznia 2027 roku.

— Chcemy, żeby z ulg w komunikacji miejskiej korzystały osoby, które bezpośrednio lub pośrednio dokładają się do codziennego funkcjonowania Olsztyna — uzasadniał propozycję wiceprezydent Marcin Szwarc.

Tyle że studenci, których rodzice płacą podatki w innych miejscowościach, nadal pozostaliby poza nowym rozwiązaniem, o ile sami nie spełniają dotychczasowych kryteriów. Projekt nie przewiduje też postulowanego przez protestujących abonamentu studenckiego w strefie płatnego parkowania. A właśnie te dwa problemy stały się powodem zbierania podpisów pod petycją.

Politycy mówią o sukcesie

W komentarzach w mediach społecznościowych lokalni działacze Platformy Obywatelskiej przedstawiają projekt jako sukces i odpowiedź miasta na studenckie postulaty. Jego uchwalenie wydaje się bardzo prawdopodobne: klub Koalicji Obywatelskiej dysponuje 14 mandatami w 25-osobowej Radzie Miasta Olsztyna. To samodzielna większość, choć formalna decyzja zapadnie dopiero podczas głosowania. Przyjęcie uchwały nie oznacza jednak automatycznie zakończenia sporu.

W sobotę, 17 października, rozmawialiśmy z organizatorami akcji, gdy zbierali podpisy także wśród studentów niestacjonarnych WPiA. Usłyszeliśmy wówczas, że mają już umówione spotkania z prezydentem Olsztyna i wojewodą warmińsko-mazurskim.

Petycja i dalsze działania

Zbiórka rozpoczęła się 13 października. Już pierwszego dnia organizatorzy informowali o 150 podpisach, a po kilku dniach zebrano ich około 1000. Przewodnicząca samorządu Wiktoria Anna Woźniak zwracała uwagę, że młodzi ludzie wynajmują w Olsztynie mieszkania, pracują i wydają pieniądze, choć nie zawsze rozliczają tutaj PIT.

„Nie domagamy się darmowego parkowania, domagamy się równego traktowania" — podkreślali organizatorzy w komunikacie rozpoczynającym protest.

JAN BERDYCKI

OLSZTYN PAMIĘTA O KSIĘDZU JERZYM POPIEŁUSZCE


Fot. FB / Bożenna Ulewicz

W 42. rocznicę porwania i męczeńskiej śmierci błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki Olsztynianie modlili się w kościele, w którym odprawił jedną ze swoich mszy prymicyjnych. Wieczorne uroczystości zakończyło złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na Placu Solidarności.

W poniedziałek, 19 października, wieczorem w olsztyńskim Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, w którym ksiądz Jerzy Popiełuszko odprawił jedną ze swoich mszy prymicyjnych, odbyły się uroczystości ku pamięci kapelana „Solidarności". Minęły 42 lata od porwania duchownego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i jego męczeńskiej śmierci. Tego dnia przypada także Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych, święto państwowe ustanowione w 2018 roku.

Msza rozpoczęła się o godzinie 18. Jej muzyczną oprawę przygotowała młodzież z XIII Liceum Ogólnokształcącego Katolickiego im. Świętej Rodziny. Szkoła była jednym z organizatorów uroczystości, obok Stowarzyszenia „Pro Patria" i Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność". Po liturgii uczestnicy spotkali się na Placu Solidarności, gdzie pod Pomnikiem Wolności Ojczyzny złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Olsztyńskie ślady księdza Jerzego

Olsztyn zajmuje szczególne miejsce w biografii księdza Jerzego. Jako kleryk odbywał służbę wojskową w Bartoszycach. Podczas przepustek przyjeżdżał do Olsztyna, gdzie zaprzyjaźnił się z miejscowymi rodzinami. 10 czerwca 1972 roku, niespełna dwa tygodnie po święceniach kapłańskich, odprawił w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa swoją drugą mszę prymicyjną.

19 października 1984 roku kapelan „Solidarności" został uprowadzony koło Górska, gdy wracał z Bydgoszczy do Warszawy. Był brutalnie torturowany, a jego ciało wydobyto 30 października z Wisły, przy zaporze we Włocławku. (Choć oficjalnie przyjmuje się, że zmarł 19 października, pojawiła się hipoteza, iż był przetrzymywany i torturowany jeszcze przez kilka dni. Nie została ona potwierdzona).

Tragedia, która wydarzyła się rok później

Zaledwie rok później, 19 października 1985 roku, w Olsztynie rozegrała się kolejna tragedia. Marcin Antonowicz, 19-letni student chemii Uniwersytetu Gdańskiego, przyjechał do rodzinnego miasta. Wieczorem, w pierwszą rocznicę porwania księdza Jerzego, został zatrzymany na ówczesnej ulicy Kaliningradzkiej, dziś Dworcowej, przez funkcjonariuszy ZOMO. Według IPN został dotkliwie pobity, a następnie wyrzucony z milicyjnej ciężarówki. Zmarł 2 listopada, nie odzyskawszy przytomności. Jego los do dziś przypomina o ofiarach komunistycznych represji.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl 1c426df0b4

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść poniższych komentarzy.

Piotr LISIECKI (Konfederacja \Ruch Narodowy)



Dlaczego rząd nie chce bronić polskich granic?

MSWiA wycofało się w ostatniej chwili z propozycji zmiany art. 264a Kodeksu karnego. Projekt zgłoszony przez wiceministra Czesława Mroczka przewidywał do 3 lat więzienia za ułatwianie nielegalnego pobytu cudzoziemca także wtedy, gdy pomagający nie otrzymywał żadnej korzyści majątkowej ani osobistej. Po sprzeciwie RPO, organizacji praw człowieka i Lewicy resort zrezygnował ze zmiany. Tło sprawy stanowi proces tzw. Piątki z Hajnówki. Pięcioro wolontariuszy pomagających nielegalnym imigrantom, którzy przekroczyli granicę z Białorusią, zostało uniewinnionych, ponieważ sąd nie stwierdził, aby uzyskali jakąkolwiek korzyść za udzieloną pomoc. Proponowana przez MSWiA zmiana usuwałaby właśnie ten element z przepisu.

Granicy trzeba skutecznie bronić, przemytników i organizatorów nielegalnej migracji surowo karać. Robienie wyjątków od tej reguły to tworzenie pola do działania dla organizacji skupiających przemytników i pożytecznych idiotów. To działanie ze szkodą dla Polski.

Jacek PROTAS poseł do Parlamentu Europejskiego (Koalicja Obywatelska)



Trzy lata po wyborach parlamentarnych widać efekty zmian mimo napiętej sytuacji za wschodnią granicą i w Europie. Polska gospodarka utrzymuje wysokie tempo wzrostu.

Bezpieczeństwo Polski stało się jednym z najważniejszych priorytetów ostatnich lat. Znacząco wzrosły nakłady na obronność, a Polska uzyskała największą w UE pulę środków z programu SAFE – 43,7 mld EUR. W połączeniu z krajowymi funduszami daje to ogromne możliwości modernizacji armii i rozwoju polskiego przemysłu obronnego. Równocześnie wzmacniana jest ochrona granicy z Białorusią. Według danych MSWiA w pierwszej połowie 2026 roku nie odnotowano tam skutecznych nielegalnych przekroczeń granicy.

Ważnym impulsem gospodarczym było odblokowanie KPO i funduszy europejskich, dające dostęp do około 600 mld zł. Pieniądze służą m.in. inwestycjom, przedsiębiorcom i ochronie zdrowia.

Znaczące inwestycje realizowane są również w infrastrukturze transportowej. Obecnie w realizacji pozostaje ponad 110 inwestycji drogowych o łącznej wartości blisko 60 mld zł i długości około 1400 km. Obejmują one autostrady, drogi ekspresowe i obwodnice. Równolegle modernizowana jest infrastruktura kolejowa, co poprawia połączenia między regionami i dostępność transportową kraju.

W polityce rodzinnej ważne są konkretne rezultaty: dzięki finansowanemu przez państwo programowi in vitro urodziło się ponad 18 tysięcy. dzieci. Powstało 35 tysięcy nowych miejsc w żłobkach, a program „Aktywny rodzic" pomaga rodzinom łączyć pracę z opieką nad dziećmi.

Przed Polską wciąż wiele wyzwań, ale ostatnie trzy lata pokazały, że potrafimy skutecznie wykorzystywać szanse na rozwój.

Marcin KULASEK minister nauki i szkolnictwa wyższego (Nowa Lewica)



Przewidywalność finansowa to jeden z warunków sprawnego funkcjonowania uczelni publicznych. Dlatego Rada Ministrów przyjęła przygotowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego projekt ustawy, który przedłuża do 31 grudnia 2032 roku dotychczasowe zasady naliczania środków na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla pracowników uczelni.

Obecne rozwiązania obowiązują do końca 2026 roku. Ich utrzymanie na kolejnych sześć lat pozwoli uczelniom lepiej planować wydatki, przygotowywać wieloletnie budżety i zapewnić większą stabilność finansową. To ważne zarówno dla władz akademickich, jak i dla pracowników, których dotyczą świadczenia socjalne.

Odpis na fundusz będzie nadal naliczany na dotychczasowych zasadach, w wysokości kwoty odpisu dokonanego w 2018 roku. Nie zmienią się również zasady dotyczące byłych pracowników uczelni, w tym emerytów i rencistów. Uczelnie zachowają możliwość zwiększenia odpisu w porozumieniu ze związkami zawodowymi, z zachowaniem ustawowego limitu.

Proponowane przepisy mają wejść w życie 1 stycznia 2027 roku.

Stawiamy na rozwiązania, które dają uczelniom stabilne warunki działania i pozwalają odpowiedzialnie planować przyszłość. Dobre szkolnictwo wyższe potrzebuje nie tylko ambitnych programów rozwoju nauki, ale również przewidywalnych zasad finansowania i troski o ludzi, którzy tworzą środowisko akademickie.

Jerzy SZMIT prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego (Prawo i Sprawiedliwość)



Prezydent Robert Szewczyk ogłosił kolejne plany odkrajania sąsiednim gminom ich terenów i przyłączania ich do Olsztyna. Poprzednio próbował wyrwać ponad 200 hektarów gminie Purda. Bezskutecznie, bo ze wszystkich stron napotkał twardy opór. Nie ma się co dziwić, bo sposób, w jaki próbował to robić, musiał zakończyć się porażką.

W gminie Purda upatrzył sobie obszary głównie niezabudowane oraz Stary Olsztyn (miejsce urodzenia lidera wielkiego Maanamu). Teraz planuje zagarnąć przylegające do Olsztyna części gmin Stawiguda i Dywity. Tym razem ostrzy sobie zęby na wielotysięczne osiedla mieszkaniowe, bo policzył sobie, choć raczej ktoś mu policzył, ile to wyciągnie z tych ludzi pieniędzy do swojej kasy.

Problem jest bowiem taki, że ludzie z Olsztyna uciekają. Według zapisów w ewidencji ludności w ciągu ostatnich pięciu lat liczba osób zameldowanych w Olsztynie zmniejszyła się o 10 tysięcy. A na koniec 2025 roku ledwo przekraczała 150 tysięcy. Część tych osób wyprowadziła się do sąsiednich gmin. Lecz tysiące, przede wszystkim młodych ludzi, pozostawiło Olsztyn i przeniosło się do Trójmiasta, Warszawy, Torunia, Poznania albo jeszcze dalej. Motywacja jest zawsze taka sama: tam się coś dzieje, można zarobić, można się rozwijać. Co roku ponad 85 procent olsztyńskich maturzystów rusza w świat i już nie wraca.

Była kiedyś taka piosenka „Olsztyn kocham, moją małą Amerykę", którą bardzo ukochały szeroko rozumiane władze miasta i grały ją przy każdej okazji. Dzisiaj kierunek się odwrócił: z Olsztyna się wyjeżdża, a strumień osadników prawie wysechł.

Na dodatek samozadowolone władze miasta reklamują Olsztyn jako doskonałe miejsce do życia dla dzików – „absolutnie genialny" pomysł promocyjny.

Wracając do tytułu tekstu, państwo moskiewskie, gdy się zawiązywało, funkcjonowało na absolutnych peryferiach naszej europejskiej cywilizacji. Było stale zagrożone najazdami tatarskimi i litewskimi. W celu budowania podstaw państwa przyjęto ideologię „zbierania ziem ruskich", co oznaczało ekspansję terytorialną i eksploatację podbitych ziem. Bo Moskwa nie potrafiła i nie potrafi twórczo i pokojowo wykorzystywać swojego potencjału i naturalnych bogactw. Ta ideologia funkcjonuje do dzisiaj. Według niej Ukraina nie może istnieć jako niepodległe i suwerenne państwo.

Nie chcę porównywać Szewczyka do Putina, bo nie wiem, komu zrobiłbym większą przykrość. Choć szubienice jak stały, tak stoją. Jednak uzasadnienie poszerzania się o tereny sąsiadów jest dokładnie takie samo.

Prezydentowi Szewczykowi proponuję pogadać z wójtem gminy Gietrzwałd Janem Kasprowiczem. On proponował oddać jakiś solidny kawałek swojej gminy Olsztynowi za stanowisko zastępcy prezydenta. I byłby wspólny sukces.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: GAZETAOLSZTYNSKA.PL,
gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka" znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

eprasa.pl 1c426df0b4

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

REPERTUAR MULTIKINO

Środa, 21 października

LALKA: 12:40, 13:30, 16:10, 17:00, 18:00, 19:40
BARANEK SHAUN I KUDŁATA BESTIA / familijny / dubbing: 11:25, 13:30, 15:35, 17:40
STREET FIGHTER. ULICZNY WOJOWNIK / dubbing: 17:30
STREET FIGHTER. ULICZNY WOJOWNIK / napisy: 20:20
ROZWAŻNA I ROMANTYCZNA / napisy: 17:00, 19:55
ZAPOMNIANA WYSPA / familijny / dubbing: 11:30, 16:05
PRIMETIME / napisy: 18:40, 21:10
RESIDENT EVIL / napisy: 11:55, 21:25
VINCENT. LEGENDA OCEANU / familijny / dubbing: 11:50, 14:05
VERITY. CORAZ WIĘKSZY MROK / napisy: 12:30, 16:20
UPADEK WIELORYBA / napisy: 20:30
CZAS, KTÓRY NIE NADSZEDŁ: 19:45
AVENGERS: KONIEC GRY / dubbing: 14:00
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 10:15
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 10:35
DIGGER / napisy: 14:10
THE SOCIAL RECKONING: W SIECI KONSEKWENCJI / napisy: 13:25
W SERCU DZICZY / napisy: 15:10,21:30

REPERTUAR HELIOS

Środa, 21 października

STREET FIGHTER. ULICZNY WOJOWNIK / dubbing: 10:30
STREET FIGHTER. ULICZNY WOJOWNIK / napisy: 17:15, 21:10
CZAS, KTÓRY NIE NADSZEDŁ: 14:00, 18:45, 21:20
BARANEK SHAUN I KUDŁATA BESTIA / familijny / dubbing: 11:40, 13:50, 17:30
ROZWAŻNA I ROMANTYCZNA / napisy: 14:40, 18:15, 19:30
UPADEK WIELORYBA / napisy: 15:45, 20:45
LALKA: 11:00, 16:15, 17:00, 18:30, 20:30
RESIDENT EVIL / napisy: 15:00
ZAPOMNIANA WYSPA / familijny / dubbing: 14:50
VINCENT. LEGENDA OCEANU / familijny / dubbing: 12:40, 16:30
VERITY. CORAZ WIĘKSZY MROK / napisy: 13:10, 19:45
PRIMETIME / napisy: 12:30
100 DNI: MISJA ZEUS: 16:00
DIGGER / napisy: 11:10
THE SOCIAL RECKONING: W SIECI KONSEKWENCJI / napisy: 14:30

21 PAŹDZIERNIKA

ŚwiętujeMY – animacje i spotkanie z Ewą Cielesz

Olsztyn

Ciekawe spotkania, całodniowe animacje. Zapraszamy na nasze kolejne biblioteczne wydarzenie cyklu „Po drodze – ŚwiętujeMY". Już w środę, 21 października zapraszamy do Biblioteki Podleśna (Filia nr 12, ul. Wrocławska 2)! Mamy niespodziankę! O godzinie 12.00 naszym gościem będzie Ewa Cielesz, jedna z najpoczytniejszych polskich autorek.
Godz. 10.00, Biblioteka Podleśna – filia nr 12, ul. Wrocławska 2.

21 PAŹDZIERNIKA

Muzea małych ojczyzn. Zakorzenianie w tradycji miejsca

Olsztyn

Tradycyjnie w październiku wznawiamy nasze comiesięczne spotkania w ramach Conventus Warmiensis. Tym razem przeniesiemy się do pierwszej połowy XX wieku i poznamy niezwykły fenomen małych, lokalnych muzeów tworzonych przez pasjonatów i społeczników w byłych Prusach Wschodnich, ze szczególnym uwzględnieniem Warmii. Zakładali je z myślą o ocaleniu od zniszczenia i zapomnienia pamiątek związanych z ich miejscowościami i regionami – dzieł sztuki, przedmiotów, dokumentów, fotografii, a także wspomnień i śladów codziennego życia.
Godz. 17.30, Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, Mikołaja Kopernika 47.

21 PAŹDZIERNIKA

Wykład: Terapia lasem i sztuką – wspólne źródła dobrostanu



Olsztyn

Terapia leśna to dynamicznie rozwijająca się dziedzina, która ma swoje korzenie w Japonii. Najnowsze badania naukowe z całego świata pokazują, jak ważny dla naszego dobrostanu jest kontakt z naturą. Uważne obserwowanie światła prześwitującego przez liście, zmarszczek na wodzie czy chmur może wpływać na aktywność naszego mózgu. Medytacyjny kontakt z naturą może przypominać kontemplowanie dzieła sztuki. Można dostrzec zaskakujące podobieństwa w tym, jak reagujemy na obraz lasu i na bezpośredni kontakt z naturą, a także na reprodukcję dzieła sztuki i jego oryginał.
Godz. 17.30, BWA Olsztyn | Hala Urania, Piłsudskiego 44.

21 PAŹDZIERNIKA

Muzea małych ojczyzn. Zakorzenianie w tradycji miejsca

Olsztyn

Tradycyjnie w październiku wznawiamy nasze comiesięczne spotkania w ramach Conventus Warmiensis. Tym razem przeniesiemy się do pierwszej połowy XX wieku i poznamy niezwykły fenomen małych, lokalnych muzeów tworzonych przez pasjonatów i społeczników w byłych Prusach Wschodnich, ze szczególnym uwzględnieniem Warmii. Zakładali je z myślą o ocaleniu od zniszczenia i zapomnienia pamiątek związanych z ich miejscowościami i regionami – dzieł sztuki, przedmiotów, dokumentów, fotografii, a także wspomnień i śladów codziennego życia.
Godz. 17.30, Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, Mikołaja Kopernika 47.

23 PAŹDZIERNIKA

Poranki ze Sztuką. Mykeny i Kreta – sztuka Morza Egejskiego

Olsztyn

To propozycja dla wszystkich, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę, spojrzeć na znane dzieła z nowej perspektywy i rozpocząć dzień w twórczy, inspirujący sposób
Godz. 10.00, BWA Olsztyn | Hala Urania, al. Piłsudskiego 44.

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
13126opb1-a-G

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703
PRACA
dam pracę
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124
Szukasz Klientów?
tel. 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

mp-xxpo-7491b-M

Panu
Andrzejowi Zakrzewskiemu
Dyrektorowi
Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Pracownicy Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ
w Olsztynie

913260PB1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 października 2026 r.
odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia
ś. † p.

Michalina Myhan

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
24 października 2026 r. (sobota) o godz. 13.00
odmówieniem różańca w Kościele
pw. św. Marii Magdaleny we Wrzesinie,
po czym o godz. 13.30
zostanie odprawiona Msza św. żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym we Wrzesinie.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

912260PB1-A-G

eprasa.pl 1c426df0b4

KADRA BEZ TRZECH WAŻNYCH GRACZY

PIŁKA RĘCZNA\\\ Trener reprezentacji Polski Jota Gonzalez ogłosił 18-osobową kadrę na eliminacyjne mecze mistrzostw Europy z Łotwą i Rumunią. Z różnych powodów zabrakło w niej Arkadiusza Moryty, Kamila Syprzaka i Szymona Sićki.

Biało-czerwoni walkę o punkty rozpoczną 4 listopada spotkaniem z Łotwą w Opolu. Cztery dni później zagrają na wyjeździe w Tulcei z Rumunią. W grupie 6 rywalizuje także Francja, której trenerem jest dobrze znany w Polsce Tałant Dujszebajew.

Zgrupowanie rozpocznie się 1 listopada. Mecz z Łotwą będzie ostatnim w kraju przed styczniowymi mistrzostwami świata w Niemczech.

W porównaniu do majowego zestawienia zespołu, który wywalczył awans na mistrzostwa świata po barażach z Austrią, w drużynie zabraknie prawoskrzydłowego Moryty i rozgrywającego Sićki, którzy zmagają się z problemami zdrowotnymi, a także Syprzaka. Obrotowy z powodów osobistych nie będzie mógł dołączyć do zespołu.

Wymieniona trójka należy do najbardziej doświadczonych zawodników reprezentacji.

Moryto w narodowych barwach rozegrał 113 spotkań i prowadzi na liście najskuteczniejszych strzelców z 520 golami wśród aktywnych zawodników. Drugi jest Syprzak - 432 bramki w 184 występach. W statystykach ustępuje



Fot. PAP/Tomasz Waszczuk

Kamil Syprzak z powodów osobistych nie weźmie udziału w zgrupowaniu reprezentacji Polski

im Sićko (62 - 251), którego z powołanych graczy wyprzedza tylko Michał Daszek (160 - 407)

Na liście ogłoszonej przez selekcjonera zabrakło bramkarza Miłosza Wałacha, który pozostaje w rezerwie. W miejsce czwórki nieobecnych Gonzalez powołał Mateusza Zembrzyckiego, Dawida Dawydzika, Patryka Wasiaka i Pawła Paterka.

„W ostatnim czasie obserwowałem wielu polskich zawodników, zarówno występujących w Polsce, jak i tych grających za granicą. Po wywalczeniu awansu na mistrzostwa świata zdecydowałem pozostawić trzon zespołu, oparty na ważnych i doświadczonych zawodnikach, którzy dobrze znają mój system gry" – powiedział Hiszpan, cytowany przez stronę polskiej federacji. „Mam poczucie, że w tym składzie funkcjonujemy coraz lepiej. Oczywiście chciałbym móc liczyć też na Kamila, Arka i Szymona, ale musimy umieć radzić sobie również bez nich" - dodał.

Jedynym potencjalnym debiutantem w wybranej osiemnastce będzie leworęczny Wasiak, syn byłego reprezentanta kraju Radosława. Choć 21-letni rozgrywający hiszpańskiego Ademar Leon gościł już na zgrupowaniu seniorskiej reprezentacji, nie wystąpił jeszcze w biało-czerwonej koszulce.

Łotwa to rywal dobrze znany polskiej drużynie – w marcu oba zespoły zmierzyły się w eliminacjach MŚ. Wówczas biało-czerwoni zwyciężyli 33:24 na wyjeździe i 33:25 przed własną publicznością. Rumunia z kolei była rywalem Polaków w eliminacjach EHF EURO 2024. Wtedy Polacy wygrali dwa razy najmniejszą możliwą różnicą: 28:27 na wyjeździe i 30:29 w Gorzowie Wielkopolskim.

Bezpośredni awans na turniej finałowy, zaplanowany na styczeń 2028 roku w Hiszpanii, Portugalii i Szwajcarii, wywalczą dwie najlepsze drużyny z każdej grupy. Szansę na udział w mistrzostwach otrzymają także cztery najwyżej sklasyfikowane zespoły z trzecich miejsc. **PAP**

REPREZENTACJA POLSKI

>>> **bramkarze:** Marcel Jastrzębski (RK Nexe), Mateusz Zembrzycki (PGE Wybrzeże Gdańsk)

>>> **skrzydłowi:** Mikołaj Czapliński, Filip Michałowicz (obaj PGE Wybrzeże Gdańsk), Michał Daszek (Orlen Wisła Płock), Piotr Jarosiewicz (Industria Kielce)

>>> **obrotowi:** Maciej Gębala (HC Erlangen), Wiktor Jankowski (Vardar Skopje), Dawid Dawydzik (Orlen Wisła Płock)

>>> **rozgrywający:** Tomasz Gębala, Wiktor Tomczak (obaj Wybrzeże), Piotr Jędraszczyk, Michał Olejniczak (obaj Industria), Paweł Paterek (Chrobry Głogów), Ariel Pietrasik (Kadetten Schaffhausen), Piotr Mielczarski (Limonges Handball), Patryk Wasiak (Ademar Leon), Andrzej Widomski (Eurofarm Pelister)

SPRINTEM

SPORTY SIŁOWE\\\ W Ełku odbył się trzeci rzut Mazurskiej Ligi Wyciskania Sztangi Leżąc. W zawodach wystartował Karol Prawdzik, młodszy aspirant z Komendy Powiatowej Policji w Gołdapi, który uczestniczył w dwóch z trzech etapów ligowej rywalizacji. W drugim rzucie Prawdzik uzyskał 210 kg, natomiast w trzecim zaliczył 195 kg. Rezultat ten zapewnił mu pierwsze miejsce w kategorii seniorów powyżej 100 kg.

Tego samego dnia funkcjonariusz wziął udział również



Fot. archiwum domowe

Karol Prawdzik na najwyższym stopniu podium

w zawodach Strength Show w martwym ciągu. Podnosząc 260 kg, ponownie stanął na najwyższym stopniu podium, zwyciężając w kategorii seniorów powyżej 100 kg. Teraz przed gołdapskim policjantem kolejne wyzwanie, bo 23 i 24 października powalczy - w barwach Reprezentacji Polskiej Policji - w mistrzostwach świata federacji GPC w wyciskaniu sztangi leżąc i martwym ciągu.

TENIS STOŁOWY\\\ W piątek do ligowej rywalizacji wracają oba kluby z Warmii i Mazur. W piątej kolejce Superligi Dekorglass podejmie Villa Verde Olesno, a Energa Morliny Ostróda na wyjeździe zagra w Dojlidami Białystok. Oba mecze rozpoczną się o godz. 18.

PO 4 KOLEJKACH

1. AZS AWFiS	10	12:5
2. Olimpia	9	11:7
3. Dojlidy	8	10:8
4. Manekin*	7	8:5
5. Bogoria**	6	6:1
6. Trefl	6	8:6
7. Orlicz	6	8:7
8. Wąchock	6	8:9
9. Villa Verde	3	5:9
10. Polonia*	3	3:6
11. Dekorglass	2	4:11
12. Morliny	0	3:12

* mecz mniej
** 2 mecze mniej

>>> Również w piątek w kobiecej Ekstraklasie o kolejne punkty powalczą Olsztynianki - English Perfect AZS UWM Olsztyn na wyjeździe zagra z PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszów. Początek o godz. 17.

PO 2 KOLEJKACH

1. AZS UWM	5	6:3
2. Częstochowa	4	5:3
3. Wrocław	4	5:3
4. Rzeszów	4	6:4
5. Lublin	1	2:6
6. Dąbcze*	0	1:3
7. Bronowianka*	0	0:3
8. Tarnobrzeg	-	-:-

* mecz zaległy do rozegrania

eprasa.pl 1c426df0b4

LECH MYŚLI O REHABILITACJI

PIŁKA NOŻNA W czwartek Lech podejmie angielski Sunderland i postara się zrehabilitować za dwie dotychczasowe porażki 0:4 w Lidze Europy. Z kolei Jagiellonia zagra w Białymstoku z brukselskim RSC Anderlechtem z nadzieją na poprawę punktowego dorobku.

Początek występów w drugich pod względem wagi i prestiżu rozgrywkach pod egidą UEFA poznańskiej drużynie wyraźnie nie wyszedł. Zarówno na inaugurację w Londynie z Crystal Palace, jak i w 2. kolejce na swoim stadionie z Bayerem Leverkusen przegrała 0:4, stanowiąc tło dla rywali z topowych lig Starego Kontynentu.

Okazję do poprawy nastrojów własnych oraz swoich sympatyków „Kolejorz" będzie miał już w czwartek, kiedy przy Bułgarskiej pojawi się Sunderland. To kolejny przedstawiciel Premier League na drodze mistrza Polski.



Fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk

W ostatniej kolejce Ekstraklasy Lech Poznań ograł Koronę, w efekcie pracę stracił trener gości Jacek Zieliński

Klub z północno-wschodniej Anglii to sześciokrotny mistrz raju, ale na kolejny tytuł czeka już 90 lat. Choć jeszcze w sezonie 2021/22 występował w trzeciej lidze, to wraca do europejskich pucharów po 53 latach.

I na razie może być zadowolony z tego powrotu, gdyż wygrał dwa dotychczasowe mecze - 1:0 z holenderskim AZ Alkmaar i 2:1 w Portugalii z Torreense, choć długo przegrywał, a decydującego gola strzelił w doliczonym czasie drugiej połowy.

Zespół francuskiego trenera Regisa Le Brisa, który opiekuje się nim od sezonu 2024/25 i zaczął pracę jeszcze w The Championship (drugi poziom rozgrywkowy w Anglii), przekonuje się jednak, że trudno jest łączyć rywalizację w kraju i na międzynarodowej arenie. Po obu spotkaniach w Lidze Europy przyszły porażki w Premier League, ich licznik wskazuje już łącznie cztery z rzędu, a ledwie cztery punkty na koncie sprawiają, że „Czarne Koty" zajmują ostatnie miejsce w premier League.

Krytycznie o dotychczasowej postawie zespołu wypowiedział się francuski obrońca Nordi Mukiele. „Szczerze mówiąc, w tej chwili nie prezentujemy wystarczająco wysokiego poziomu. To dopiero początek sezonu, a w futbolu bywa różnie, ale na razie nie widać w nas wcześniejszej determinacji. Musimy ciężko pracować, by wrócić do dyspozycji z poprzedniego sezonu. To, co pokazujemy teraz, to nie jesteśmy my – to nie jest Sunderland. Każdy z nas powinien spojrzeć w lustro" - przyznał, cytowany na klubowej stronie internetowej.

Jak dodał, najbliższy tydzień może być kluczowy. „W tym tygodniu mamy szansę szybko pójść naprzód. Czeka nas ważny mecz w Lidze Europy, a zaraz po nim wracamy do rywalizacji w Premier League. Spotkanie u siebie z Leeds będzie odpowiednim momentem, by pokazać wszystkim, że jeszcze nie złożyliśmy broni" - podkreślił.

Problemy Lecha ograniczają się do występów w rozgrywkach UEFA, gdyż w ekstraklasie rozpędzony mistrz w trzech ostatnich spotkaniach zaaplikował przeciwnikom 15 goli i odniósł trzy przekonujące zwycięstwa, które przybliżyły go na jeden punkt do prowadzącego w tabeli Górnika Zabrze, przy jednym meczu zaległym.

Bogatą historię ma też rywal Jagiellonii. RSC Anderlecht to 34-krotny mistrz Belgii, który jednak w ostatnich latach znajduje się w cieniu Club Brugge czy Royale Union Saint-Gilloise. W poprzednim sezonie Jupiler League zajął czwarte miejsce, a finał Pucharu Belgii przegrał z lokalnym rywalem z Saint-Gilloise.

Jednak to w gablocie Anderlechtu stoją trofea za dwa triumfy w Pucharze Zdobywców Pucharów (1976 i 1978), zwycięstwo w Pucharze UEFA (1983) oraz za dwukrotne sięgnięcie po Superpuchar Europy (1976, 1978).

W przeszłości w jego barwach występowali m.in. Michał Żewłakow, Bartosz Karwan, Marcin Wasilewski czy Łukasz Teodorczyk.

W bieżących rozgrywkach w kraju Brukselczycy zajmują piątą lokatę w tabeli, ale tylko z dwoma punktami straty do prowadzącego KAA Gent.

Z kolei w Lidze Europy, do której fazy zasadniczej dostali się, eliminując m.in. PAOK Saloniki i Kajrat Ałmaty, przegrali oba dotychczasowe spotkania — z Olympique Lyon 1:2 i przed tygodniem w Zagrzebiu z Dinamem 0:1, gdy gola stracili z rzutu karnego w szóstej minucie doliczonego czasu drugiej połowy.

Jagiellonia w Europie spisuje się lepiej niż w rozgrywkach ekstraklasy, w których przegrała cztery kolejne spotkania i mocno odstaje od czołówki.

W LE zaczęła od niezłego, choć przegranego występu w Pireusie z Olympiakosem (1:2), by przed tygodniem wygrać na własnym stadionie z Araratem-Armenią 3:1.

Zważywszy na fakt, że następni przeciwnicy zespołu trenera Adriana Siemieńca będą z wyższej półki, m.in. Sunderland i Crystal Palace, mecz z Anderlechtem jest dobrą okazją, by poprawić zdobycz punktową.

Każdy z 36 uczestników Ligi Europy zagra łącznie z ośmioma różnymi drużynami — po cztery razy u siebie i na wyjeździe. Rywalizacja ligowa (8. kolejka) zakończy się 28 stycznia.

Osiem najlepszych ekip ze wspólnej tabeli awansuje bezpośrednio do 1/8 finału, a zespoły, które zajmą miejsca od 9 do 24, będą rywalizować o to prawo w barażach. Drużyny z lokat 25-36 zostaną wyeliminowane.

Finał zaplanowano na 26 maja 2027 roku we Frankfurcie nad Menem. **PAP**

CZWARTEK
- Lech Poznań - Sunderland AFC (godz. 18.45, Polsat Sport, TV6)
- Jagiellonia Białystok - RSC Anderlecht (21 Polsat Sport)



Fot. PAP/Przemysław Karolczuk

Po porażce w Lubinie Jagiellonia jest dopiero na 13. miejscu w ekstraklasowej tabeli

eprasa.pl 1c426df0b4

CRISTIANO RONALDO ZOSTAŁ ZAWIESZONY NA 30 DNI I UKARANY GRZYWNĄ W WYSOKOŚCI 255 EURO ZA OPUSZCZENIE ZGRUPOWANIA REPREZENTACJI PORTUGALII Z POWODU NIEPOROZUMIEŃ Z TRENEREM JORGE JESUSEM



KRĘCI SIĘ TRENERSKA KARUZELA

PIŁKA NOŻNA\\\ Od początku sezonu ekstraklasy już pięć klubów zmieniło co najmniej raz trenera. Rekordzistą jest Raków, który wkrótce obejmie czwarty szkoleniowiec. W poniedziałek doszło też do zmiany w Koronie Kielce.

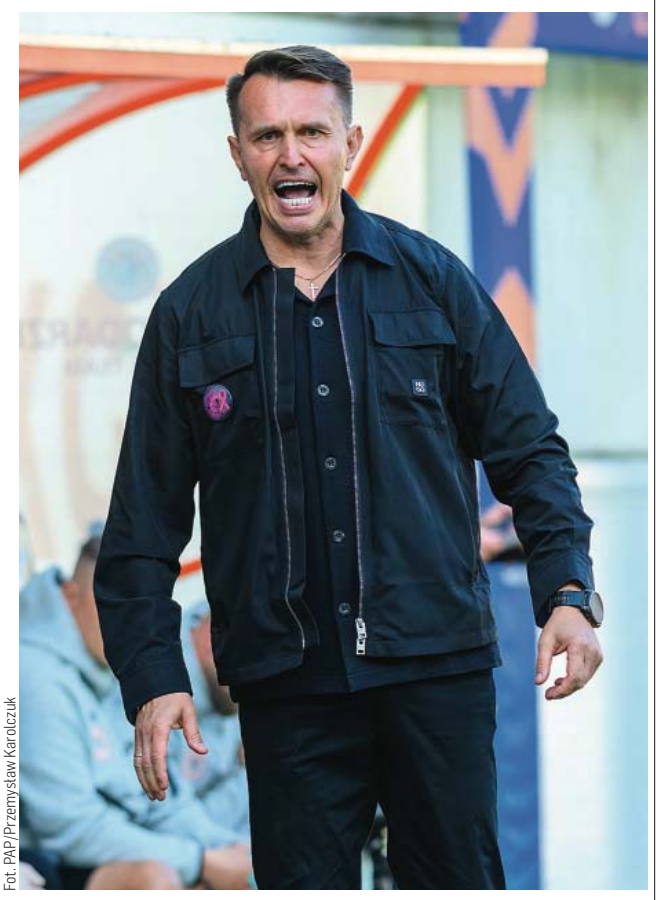
Karuzela trenerska kręciła się już w trakcie letniej przerwy, wówczas zatrudniono nowych trenerów w Pogoni, Motorze, Wiśle Płock i Radomiaku. W klubie ze Szczecina postawiono na hiszpańskiego wychowanka Barcelony Oscara Garcię, byłego szkoleniowca Ajaksu Amsterdam. Do Motoru powędrował chwalony za pracę w Wiśle Płock Mariusz Misiura, którego w ekipie „Nafciarzy" zastąpił Adam Majewski, natomiast szkoleniowcem Radomiaka został Tomasz Kaczmarek.

Ruszył sezon i karuzela nabrała jeszcze większego tempa. W poniedziałkowe przedpołudnie poinformowano o zmianach w dwóch klubach - Rakowie i Koronie.



Fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk

Jacek Zieliński stracił pracę w Koronie Kielce



Fot. PAP/Przemysław Karolczuk

Leszek Ojrzyński prowadzi Zagłębie Lubin od 13 marca 2025 roku

W Częstochowie - po... zwycięskim meczu z Wieczystą Kraków (2:1) - rozstano się ze wspomnianym Kaczmarkiem, którego przecież niespełna półtora miesiąca wcześniej wykupiono z Radomiaka. Jak głosił wówczas oficjalny przekaz, „aktywowano klauzulę wykupu".

Na początku września radomski klub musiał więc z konieczności szukać nowego szkoleniowca. Najpierw postawił na asystenta Rafała Grzyba, ale już trzy tygodnie później, 29 września, ogłoszono zatrudnienie znanego z pracy w Lechii Gdańsk Anglika Johna Carvera.

Tymczasem 42-letni Kaczmarek prowadził „Medaliki" zaledwie w pięciu meczach, notując łącznie dwa zwycięstwa i trzy porażki. W poniedziałek jego misja w Częstochowie niespodziewanie dobiegła końca.

Raków, który mimo wygranej z Wieczystą wciąż jest ostatni w tabeli, postawi wkrótce na czwartego trenera w tej rundzie, choć minęło dopiero 11 kolejek. Sezon zaczynał Dawid Kroczek, którego 1 września zastąpił jego ówczesny asystent Dawid Szulczek, a tydzień później przedstawiono już Kaczmarka. Teraz, według medialnych informacji, do klubu może wrócić Dawid Szwarga.

Tego samego dnia Korona rozstała się z Zielińskim. 65-letni szkoleniowiec, najstarszy wśród trenerów w najwyższej klasie, prowadził kielecki zespół od sierpnia 2024 roku. Na razie nie podano nazwiska jego następcy.

Z racji wieku Zieliński ma olbrzymie doświadczenie trenerskie, a przy okazji oswoił się też z nagłą utratą pracy. Na przykład kiedyś ówczesny właściciel Cracovii najpierw podpisał z nim 10-letni kontrakt, co miało zwiastować nowe zwyczaje w ekstraklasie, po czym zwolnił Zielińskiego po zaledwie kilku miesiącach.

Od końca sierpnia opiekunem beniaminka Wieczystej jest Chorwat Zeljko Kopić, który zastąpił specjalistę od awansów do ekstraklasy (wcześniej dwa razy dokonał tego z ŁKS Łódź) Kazimierza Moskala.

Natomiast w Widzewie Łódź postawiono 11 września na Mateusza Stolarskiego, w miejsce Aleksandara Vukovicia, ale na razie 33-letni szkoleniowiec - najmłodszy w ekstraklasie - nie wygrał żadnego meczu w nowej roli.

Obecnie najdłużej prowadzącym jeden zespół trenerem jest Rafał Górak, który piłkarzy GKS Katowice szkoli od czerwca 2019 roku, choć zaczął pracę na niższych szczeblach.

Drugi pod tym względem jest Adrian Siemieniec z Jagiellonii Białystok - od 4 kwietnia 2023. Trzecią lokatę w zestawieniu najdłużej pracujących zajmuje Duńczyk Niels Frederiksen, który od początku sezonu 2024/25 (ogłoszono już w maju 2024) kieruje ekipą Lecha Poznań i oba dotychczasowe sezony w tej roli zakończył zdobyciem mistrzostwa Polski. **PAP**

Trenerzy w Ekstraklasie

* Cracovia - Bartosz Grzelak
* GKS Katowice - Rafał Górak
* Górnik Zabrze - Michal Gasparik
* Jagiellonia Białystok - Adrian Siemieniec
* Korona Kielce - Jacek Zieliński (do 19 października)
* Lech Poznań - Niels Frederiksen
* Legia Warszawa - Marek Papszun
* Motor Lublin - Mariusz Misiura
* Piast Gliwice - Daniel Myśliwiec
* Pogoń Szczecin - Oscar Garcia
* Radomiak Radom - Tomasz Kaczmarek, od 8 września Rafał Grzyb, od 29 września John Carver
* Raków Częstochowa - Dawid Kroczek, od 1 września Dawid Szulczek, od 8 września Tomasz Kaczmarek (do 19 października)
* Śląsk Wrocław - Ante Simundza
* Widzew Łódź - Aleksandar Vuković, od 11 września Mateusz Stolarski
* Wieczysta Kraków - Kazimierz Moskal, od 26 sierpnia Zeljko Kopić
* Wisła Kraków - Mariusz Jop
* Wisła Płock - Adam Majewski
* Zagłębie Lubin - Leszek Ojrzyński

eprasa.pl 1c426df0b4

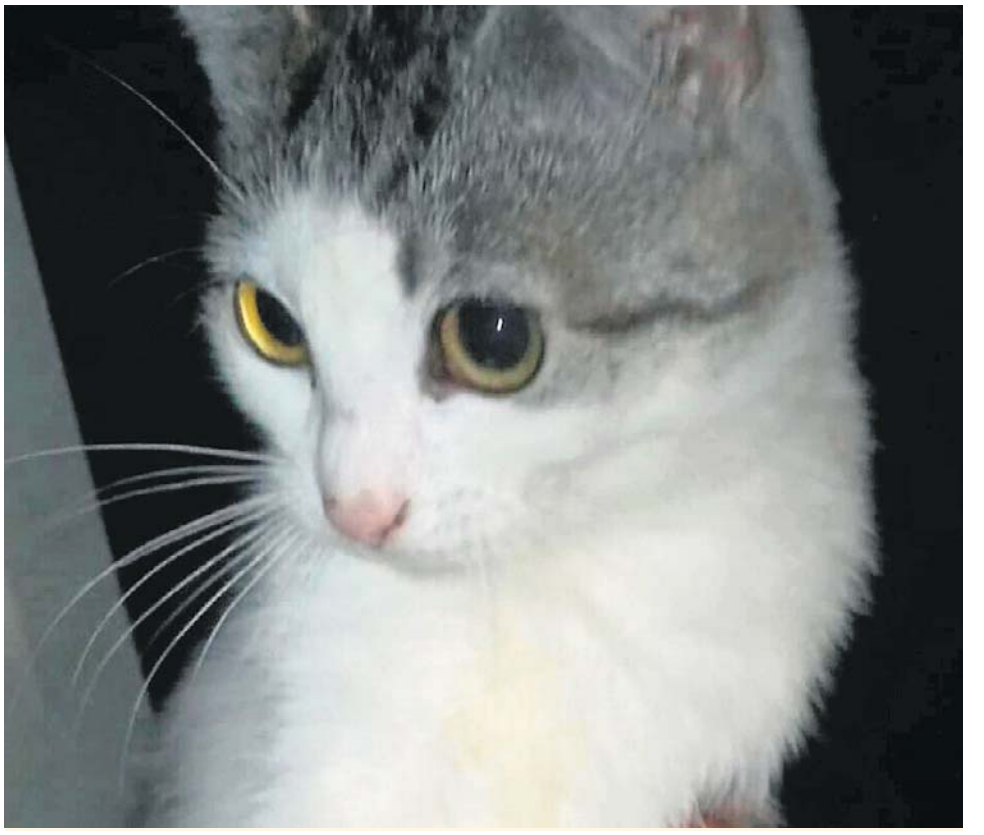
GAZETA OLSZTYŃSKA

21 października 2026 r

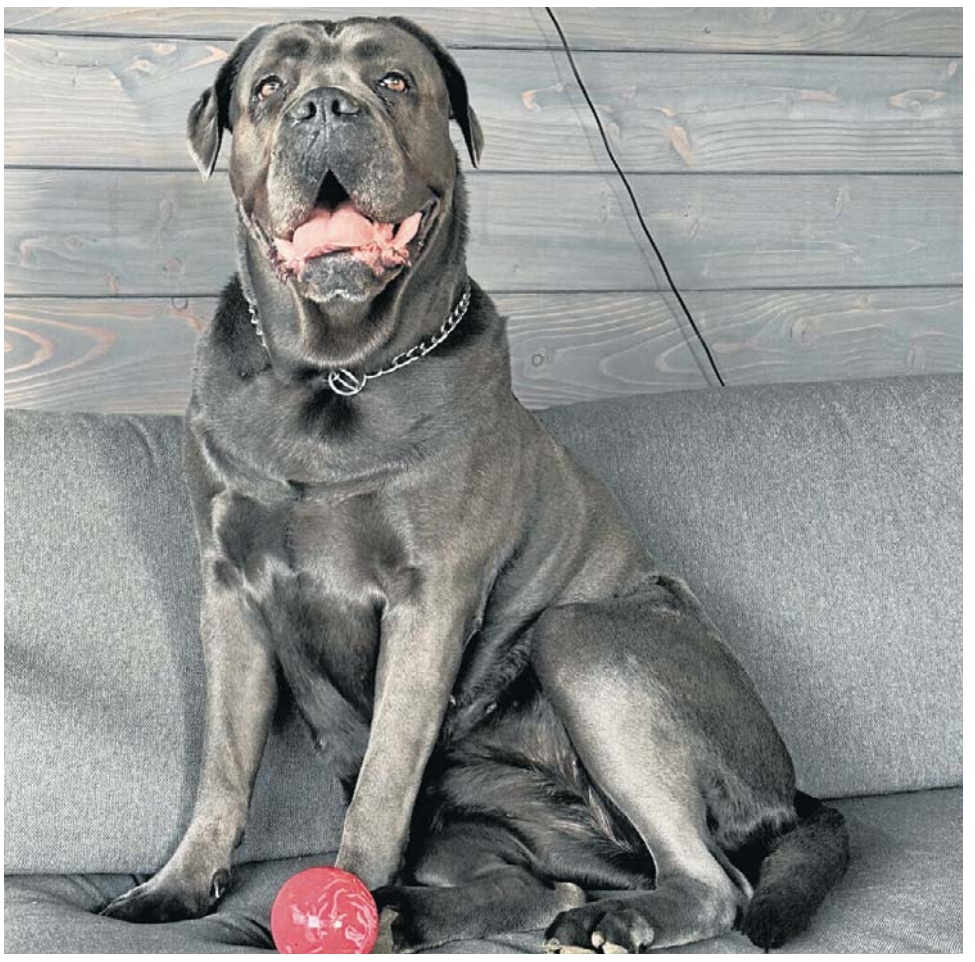
PUPIL
roku 2026



Julian, Igor



Mia, Justyna Zbierajewska, powiat węgorzewski



Shira, Łukasz Samul, Olsztyn

Są pupile, które wprost uwielbiają być w centrum uwagi. Inne najchętniej ustawiają się w roli obserwatora domowych wydarzeń z parapetu. O jeszcze o innych trudno powiedzieć coś więcej poza tym, że najchętniej śpią całymi dniami na kanapie albo zaglądają z utęsknieniem do miseczki. Są wśród nich urodzeni rozbójnicy, są niepoprawne pieszczochy. Są również dostojni władcy naszych czterech kątów oraz prawdziwi mistrzowie podbijania ludzkich serc jednym spojrzeniem.

Każdy z nich ma własny charakter, swoje małe dziwactwa i kogoś, dla kogo jest... najważniejszym zwierzakiem na świecie!

Właśnie takich bohaterów znajdziecie na kolejnych stronach naszego specjalnego dodatku. Pokazujemy w nim laureatów wojewódzkiego etapu plebiscytu Pupil Roku, organizowanego w całej Polsce, również przez naszą gazetę. To zwierzęta, które zdobyły sympatię i głosy mieszkańców naszego województwa.

Ale pamiętajmy, że plebiscyt Pupil Roku to nie tylko opowieść o zwierzętach. To także doskonała okazja, by docenić - oraz poznać bliżej - tych ludzi, którzy każdego dnia dbają o zdrowie, bezpieczeństwo, dobre samopoczucie oraz urodę naszych milusińskich. Weterynarzy, którzy pomagają im wracać do zdrowia. Groomerów troszczących się o ich pielęgnację. Trenerów i behawiorystów, którzy pomagają nam lepiej rozumieć naszych czworonożnych przyjaciół. A także tych, którzy prowadzą sklepy zoologiczne i pomagają opiekunom wybierać to, czego ich podopieczni potrzebują.

Zarówno ich, jak i właścicieli zwycięskich pupili oraz wielu z nas łączy jedno - zwierzęta zajmują w naszym życiu i sercu szczególne miejsce. Bo kto dzieli dom z psem, kotem czy innym zwierzaczkiem, ten doskonale wie, ile radości potrafi przynieść ich obecność. Merdający ogon, mruczenie albo spojrzenie, które mówi więcej niż tysiąc słów... Znamy? Znamy i uwielbiamy! A kiedy nasz przyjaciel potrzebuje pomocy, wówczas szczególnie doceniamy wiedzę, doświadczenie i zaangażowanie specjalistów, którym powierzamy jego zdrowie i dobrostan. Na kolejnych stronach poznacie więc nie tylko zwierzęcych ulubieńców mieszkańców naszego województwa, ale także ludzi, których praca zasłużyła na uznanie głosujących w tegorocznej edycji plebiscytu.

To nasza tradycyjna akcja, więc kto wie - może w kolejnej edycji to właśnie Twoim pupilem zachwyci się świat?

Zapraszamy do poznania laureatów akcji Pupil Roku 2026 w skali całego naszego województwa. Na tych stronach nie zabraknie zwierzęcego uroku, ludzkiej pasji oraz powodów do uśmiechu.

eprasa.pl 1c426df0b4

WETERYNARZ ROKU MIEJSCE I

Pomaganie stało się jej rodzinną tradycją



Katarzyna Majer-Chmielewska, Przychodna weterynaryjna Inwet, Morąg

Katarzyna Majer-Chmielewska wspomina, że jej pasja do weterynarii ma swoje korzenie w rodzinie. Ogromny wpływ miał jej świętej pamięci dziadek, prof. dr hab. Tadeusz Glazer – lekarz weterynarii, profesor zajmujący się rozrodem zwierząt. Rodzice oraz brat pani Katarzyny od początku wspierali ją w rozwijaniu tej pasji. Duże znaczenie miało również jej pierwsze własne zwierzę – kot Flipek. - Obecnie mam szczęście realizować się w zawodzie, który naprawdę kocham, prowadząc wraz z mężem Kamilem (lekarzem weterynarii), Przychodnię Weterynaryjną INWET w Morągu - mówi, dodając, że stara się przekazać tę pasję także swojemu synowi. - Powrót zwierzęcia do zdrowia oznacza dla mnie coś więcej niż wyleczenie jednego pacjenta. To również powrót spokoju i normalności dla całej rodziny - podkreśla.

MIEJSCE II



Edyta Pająk, Gabinet Weterynaryjny Pupil, Morąg

MIEJSCE III

PUPIL ROKU 2026

Magdalena Morawska, Poliklinika Weterynaryjna, Olsztyn

GROOMER ROKU MIEJSCE I

Zaufanie zdobywa się cierpliwością



Sandra Orzepowska, Studio Groomerskie Sandra Orzepowska, Ostróda

Sandra Orzepowska (Studio Groomerskie Sandra Orzepowska, Ostróda) uważa, że największą lekcją, jaką dały jej zwierzęta, jest to, że zaufania nie da się wymusić. Można je tylko zdobyć cierpliwością, spokojem i obecnością. Każdy pies i kot, który trafia do jej studia, uczy naszą zwycięzczynię czegoś nowego. Jedne zwierzęta od razu pokazują swoją radość, inne przychodzą pełne obaw i potrzebują chwili, żeby zrozumieć, że nic złego im się nie stanie. Ta praca zmieniła jej spojrzenie na relację człowieka ze zwierzęciem. Pani Sandra zobaczyła, jak silna potrafi być więź między nimi, często niewypowiedziana, ale bardzo wyczuwalna. Dzisiaj wie, że ta praca to nie tylko zmiana wyglądu. To spotkania z małymi istotami, które każdego dnia uczą wrażliwości, cierpliwości i tego, że czasem największe rzeczy dzieją się w najmniejszych gestach.

MIEJSCE II



Marta Żokowska, Puchate Atelier Salon Groomerski Pielęgnacja psów i małych zwierząt domowych, Pasym

MIEJSCE III

SALON GROOMERSKI na cztery łapy

Maja Dylewicz, Salon Groomerski Na Cztery Łapy Maja Dylewicz, Ostróda

BEHAWIORYSTA/TRENER ZWIERZĄT ROKU MIEJSCE I

Wszystko za sprawą miłości do zwierząt



Praca ze zwierzętami wymaga nie tylko wiedzy i doświadczenia, ale przede wszystkim ogromnego serca. Jarosław Wasylow (Zaklionacz Psów, Chełmżyca) udowadnia, że prawdziwa pasja potrafi zmieniać życie zarówno zwierząt, jak i ich opiekunów.

Jak podkreśla, droga do tego zawodu była naturalnym następstwem ogromnej miłości do zwierząt. Największą satysfakcję w codziennej pracy przynoszą postępy podopiecznych. Tytuł Behawiorysty Roku 2026 jest dla zwycięzcy, pana Jarosława, przede wszystkim dużym zaszczytem i potwierdzeniem, że codzienna praca oraz zaangażowanie są dostrzegane i doceniane przez klientów, którzy zaufali mu, powierzając szczęście i zdrowie pupili.

Jarosław Wasylow, Zaklionacz Psów, Chełmżyca

MIEJSCE II

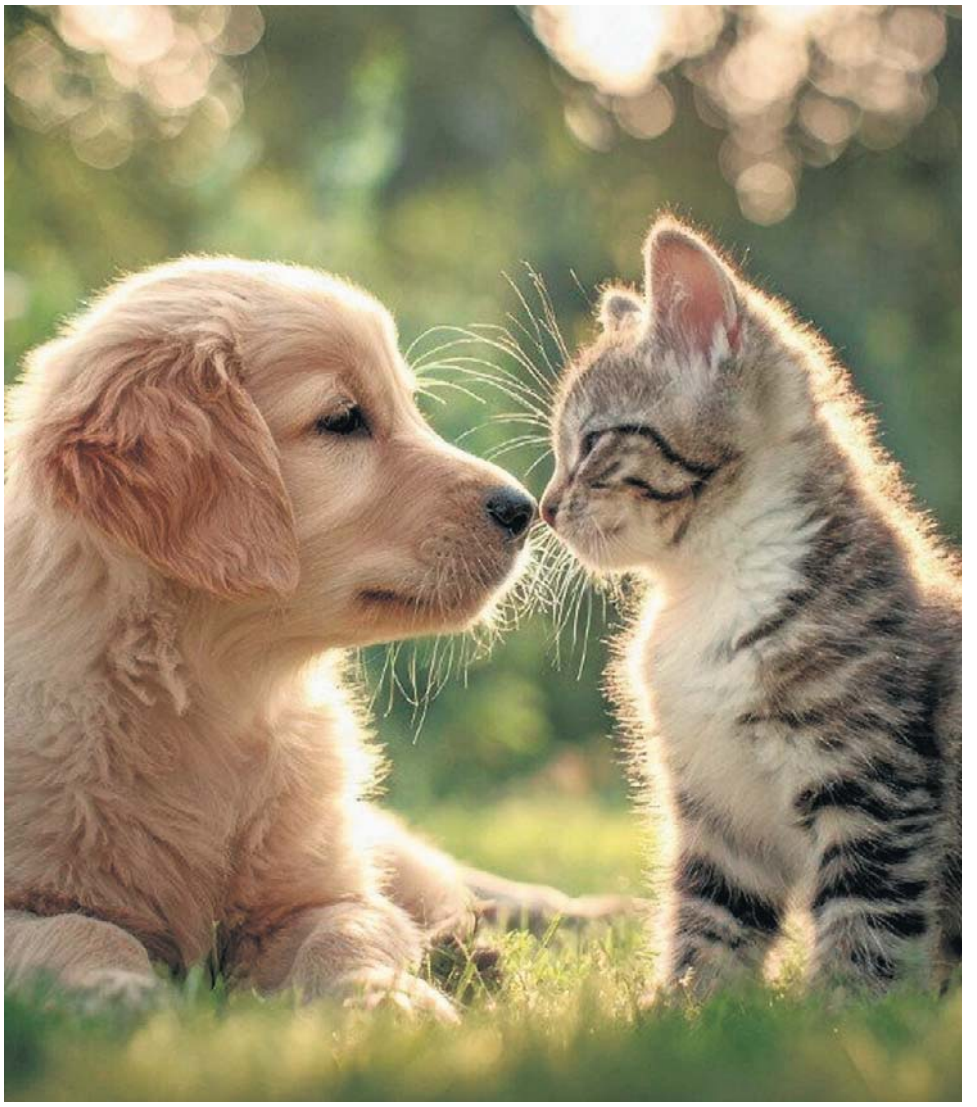
psim sposobem

Zofia Krzemińska, Psim Sposobem-Zofia Krzemińska, Olsztyn

MIEJSCE III



Jagoda Majewska, Gospodarstwo Agroturystyczne Leśne Zacisze, Iława



eprasa.pl 1c426df0b4

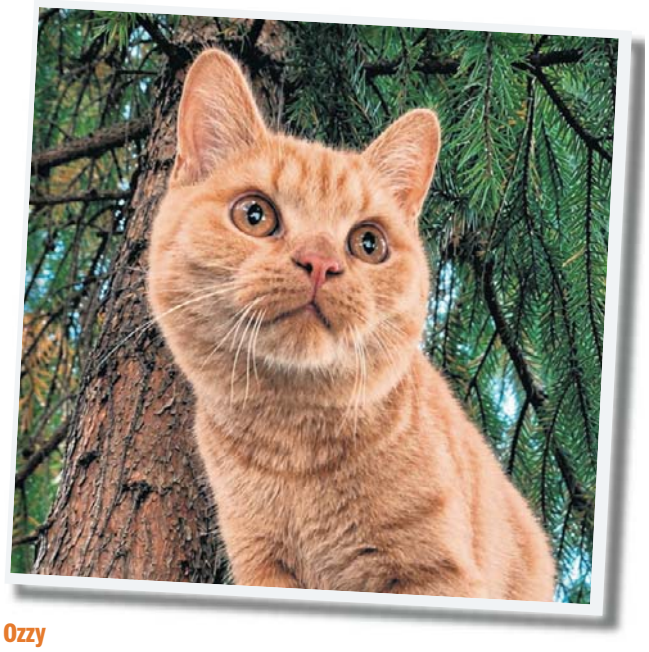
PUPIL ROKU



Mia
Właściciel: Justyna Zbierajewska, powiat węgorzewski



Kicia
Właściciel: Kamila Tomczyk, Olsztyn



Ozzy
Właściciel: Milena Maj, powiat nowomiejski



Bunia
Właściciel: Damian Sikorski, powiat elbląski



Kwokos
Właściciel: Adrian Wójtowicz, powiat bartoszycki



Masza
Właściciel: Sadowska Ala, powiat ełcki



Puszek
Właściciel: Karolina Wiśniewska, powiat działdowski



Mira
Właściciel: Justyna Sturlis, powiat lidzbarski



Rysio
Właściciel: Wiktoria Chłopska, Elbląg

eprasa.pl 1c426df0b4

PUPIL ROKU



Bruno
Właściciel: Oliwia Rodziewicz, powiat giżycki



Misia
Właściciel: Marta Rudzka, powiat olsztyński



Freja
Właściciel: Piotr Czarniecki, powiat kętrzyński



Milka
Właściciel: Ania Borkowska, powiat szczycieński



Georg
Właściciel: Paulina Osmańska, powiat ostródzki



Cleo
Właściciel: Joanna Witasik, powiat nidzicki



Ziutek
Właściciel: Rafał R., powiat olecki



Shanti
Właściciel: Klaudia Bodnar, powiat iławski



Feluś
Właściciel: Iwona Majewska, powiat mrągowski

eprasa.pl 1c426df0b4

PUPIL ROKU



Milka
Właściciel: Ewa Kurzątkowska, powiat piski



Burza
Właściciel: Idalia Horodko, powiat gołdapski



Lili
Właściciel: Paulina Napiórkowska, powiat braniewski



Nala
Właściciel: Marzena Ronowska, powiat braniewski



Nettka
Właściciel: Marzena Ronowska, powiat braniewski



Shira
Właściciel: Łukasz Samul, Olsztyn



Bazi
Właściciel: Magdalena Nowicka, powiat iławski



Donat
Właściciel: Mariusz Szczepański, powiat olsztyński



Misiu i Borys
Właściciel: Teresa Skóra, powiat bartoszycki

eprasa.pl 1c426df0b4

PUPIL ROKU



Aro
Właściciel: Katarzyna Siry, powiat lidzbarski



Misia
Właściciel: Katarzyna Jaworska, Elbląg



Megi
Właściciel: Weronika Rudzik, powiat braniewski



Radar i Kiara
Właściciel: Kinga Obiedzińska, powiat działdowski



Tobi
Właściciel: Agnieszka Piotrowska, powiat węgorzewski



Mika
Właściciel: Bernard Hamanowicz, powiat ełcki



Santi
Właściciel: Wioleta Kuśmierczyk Lousa, powiat mrągowski



Odiś
Właściciel: Klaudia Polak, powiat giżycki



Koko
Właściciel: Paulina Lebioda, powiat elbląski

eprasa.pl 1c426df0b4

PUPIL ROKU



Musli
Właściciel: Filip Krajewski, powiat nidzicki



Toffifee
Właściciel: Ania Borkowska, powiat szczycieński



Rubi
Właściciel: Anna Szumkowska, powiat kętrzyński



Hugo
Właściciel: Justyna Skrzeczkowska, powiat piski



Hugo
Właściciel: Grzegorz Świderski, powiat ostródzki



Felek i Bolo
Właściciel: Beata Beyer, powiat nowomiejski



Didi
powiat gołdapski

eprasa.pl 1c426df0b4

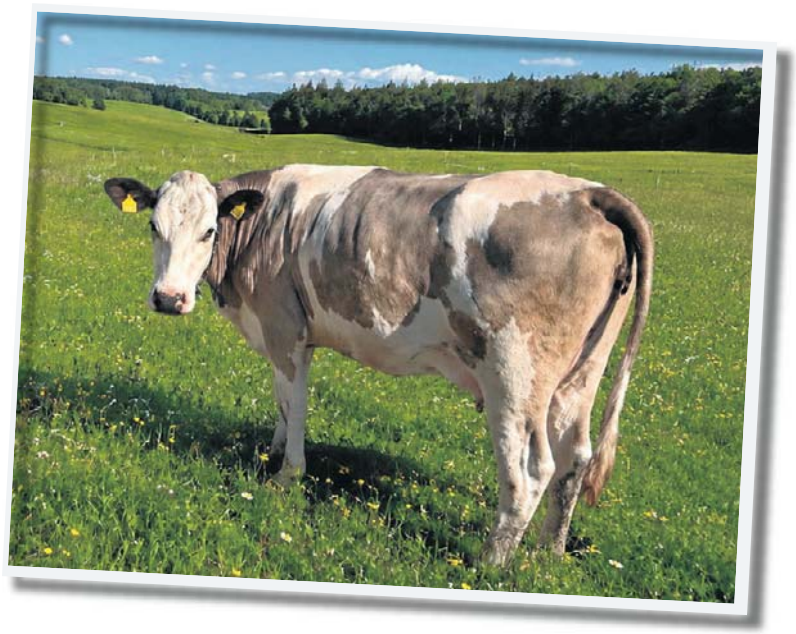
PUPIL ROKU



Jack
Właściciel: Arkadiusz Dźwilewski, powiat olecki



Julian
Właściciel: Igor



Aśka
Właściciel: Hubert Hanc



Karmelek
Właściciel: Monika Michałuszko-Banel



Niulek
Właściciel: Justyna Pieńczewska



Karmelek
Właściciel: Adam Wincel

eprasa.pl 1c426df0b4